

POGODA
Dzisiaj zachmurzenie zmienne, możliwość opadów i burz. Temp. do 75 stopni F (24 C), wiatry z kierunków płn. z prędkością do 20 mil na godz. (31 km na godz.).
Jutro rozpozodzenia, temp. do 75 stopni F (24 C).
Wschód słońca o godzinie 5:16 rano, zachód o godz. 8:29 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 22 czerwca — Paulina.
Jutro wtorek, 23 czerwca — Wandy, Zenona.
Pojutrze środa, 24 czerwca — Danuty, Jana.

No. 119 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 22 Czerwca (June 22), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

SOCJALIŚCI ZDOBYLI WIĘKSZOŚĆ

Nieustanne Naciski Sowietkie

Amerykanie Wydają Więcej — Oszczędzają Mniej

Washington (UPI) — Departament Handlu poinformował, że w ciągu maja Amerykanie wydali więcej pieniędzy, a zaoszczędzili mniej.

Wydatki osobiste konsumentów wyniosły w ciągu tego miesiąca \$11,9 bil. tj. o 0,7% więcej; łącznie wyniosły ponad \$1,8 trylion.

Oszczędności osobiste zmniejszyły się natomiast w tym samym czasie o 2,2 bil. dol., tj. prawie o 2% — do sumy — w oparciu o stopę wyrównaną w stosunku rocznym — \$100,7 bil.

Jednym z celów wytyczonych w programie ekonomicznym administracji rządowej jest zwiększenie zasobu gotówki oszczędzanej przez Amerykanów. Zwiększenie oszczędności przyczyni się do powiększenia zasobów gotówki, przeznaczonej na inwestycje, wskutek czego gospodarka amerykańska staje się bardziej wydajna.

Ogólny dochód indywidualnych konsumentów wzrósł o \$13,7 bil., tj. o 0,6% — w ciągu maja. Na przestrzeni roku wynosi to ponad \$2,3 trylion.

W ciągu maja jednak wzrosły także podatki federalne, stanowe i lokalne, łącznie o \$3,7 bil. Oznacza to, iż zasoby gotówki, jaką przeznaczają obywatele w tym czasie na wydanie, wzrosły jedynie w tym miesiącu o \$10 bil., czyli o 0,5%.

Udaremniono Strajk Kontrolerów

Washington (UPI) — W ostatniej chwili doszło do udaremnienia strajku kontrolerów ruchu powietrznego. Strajk ten przyczyniłby się do sparaliżowania komunikacji lotniczej w całym kraju.

Przedstawiciele władz rządowych oraz reprezentanci 17,000 kontrolerów ruchu powietrznego z terenu całego kraju doszli dziś nad ranem do tymczasowego porozumienia w sprawie nowej zbiorowej umowy pracy.

„Doszło do tymczasowego porozumienia” — oświadczyła Marsha Feldman, rzecznik związku zawodowego kontrolerów ruchu powietrznego. „Warunki tymczasowego porozumienia zostaną przedłożone komitetowi prowadzącemu pertraktacje — i następnie wszystkim członkom do zatwierdzenia”. Szczegóły zawartego porozumienia nie zostały na razie ujawnione.

Informacja o udaremnieniu strajku podana została na zakończenie „tasiemcowej”, trwającej przez pięć godzin po północy sesji. Na godz. 12 o północy wyznaczony był przed miesiącem termin rozpoczęcia strajku.

Pertraktacje, jakie doprowadziły do zawarcia tymczasowego porozumienia, trwały na przestrzeni trzech dni — 25 i pół godziny. Zawarte porozumienie rozwiało panującą zarówno w Washingtonie jak i na lotniskach napięcie. Tysiące pasażerów zgromadziło się w niedzielę na lotniskach, starając się dolecieć do swych miejsc przeznaczenia — przed ostatecznym terminem rozpoczęcia strajku. Wprowadzenie w życie strajku spowodowałoby olbrzymie zamieszanie.

Sekretarz komunikacji Drew Lewis oświadczył w niedzielę, że pozostało wiele spraw nie załatwionych.

Urodziny Księżnej

Paryż (UPI) — Rozwódka amerykańska, dla której nieżyjący już Edward VIII zrzekł się tronu angielskiego, księżna Windsoru, obchodziła dziś bez rozgłosu w swojej samotni paryskiej 85 urodziny.

Na Polskich „Towarzyszy” w Warszawie

Kania Złożył Moskwie Jeszcze Jedną Deklarację Wierności

Warszawa (UPI) — Aparat propagandowy Moskwy nieustannie wywiera naciski na komunistów polskich w Warszawie, usiłując wymusić posłuszeństwo i nawrót do linii, wytyczonej przez Kreml.

Do serii dotychczasowych wystąpień dopisał się ostatnio sowiecki marszałek Wiktor Kulikow, naczelny dowódca wojsk Paktu Warszawskiego, który na łamach „Czerwonej Gwiazdy” — organu prasowego sowieckich sił zbrojnych — ostrzegł, że „siły kontr-rewolucyjne próbują oderwać Polskę od wspólnoty socjalistycznej,” do czego — oczywiście — wojska Paktu nie dopuszczają.

„Bojowy związek armii bloku wschodniego jest najważniejszym organem socjalistycznej jedności. ... Ta jedność jest gwarantem, zabezpieczającym osiągnięcia socjalizmu” — deklamuje Kulikow w przeddzień sesji centralnego komitetu sowieckiej

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Mitterrand o Polityce Nuklearnej

Paryż (UPI) — Francuski prezydent Francois Mitterrand po raz pierwszy wypowiedział się na temat izraelskiego nalotu na irackie zakłady nuklearne, zbudowane przez Francję.

Mitterrand potępił ten nalot, używając umiarkowanej terminologii, którą już wcześniej stosowali dygnitarze francuscy, określając go, jako „akt nie do przyjęcia”.

Prezydent Francji zapowiedział, że rząd jego nie sprzeda nuklearnej technologii, jeżeli będą obawy, że wykorzystania zostanie dla celów wojskowych, ale sprawę odbudowania irackich zakładów Tammuz pozostawił otwartą.

Sytuacja Mitterranda jest o tyle trudna, że jako przywódca opozycji, przeciwstawiał się porozumieniu z Irakiem z 1976 roku. Wyjaśnia on obecnie, że nie wiedział „tak samo, jak wszyscy”, że porozumienie to zawiera klauzulę o współpracy z Irakiem aż do 1989 roku.

Rzecznik Pałacu Elizejskiego nie ujawnił, czy przygotowana została odpowiedź francuska na międzynarodową krytykę roli, jaką Francja odegrała w realizowaniu irackiego programu nuklearnego. W krytykach tych przodują Stany Zjednoczone.

Stosunek Mitterranda do Izraela jest również skomplikowany, ponieważ miał on z Izraelem bliskie powiązania. Stara się on obecnie stworzyć formułę kompromisową, deklarując: „Pragnę zagwarantować istnienie państwa izraelskiego. Pan Begin powinien to dostrzegać. ... Ale już pierwszy jego gest zmienił kapitał zaufania. ... Tak samo, jak kierując się mądrością, Izrael podjął bezpośrednie rokowania z Egiptem, tak będzie musiał rokować z innymi państwami arabskimi, a pewnego dnia także z Palestyńczykami”.

Jan Paweł II: Obywatel Honorowy

Warszawa. (ZW) — Rada Narodowa i gminy w Wadowicach, rodzinnego miasta Papieża Jana Pawła II, nadała Mu godność honorowego obywatela miasta Wadowic. Papież otrzymał też godność honorowego członka Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej.



SZCZECIN. — Fragment Wałów Chrobrego

W Chicago Powstał Komitet Przyjęcia Lecha Wałęsy

Jego Wizyta w Stanach Zjednoczonych Została Przesunięta Na Późniejszy Okres

Chociaż przywódca „Solidarności” w Polsce, Lech Wałęsa, przesunął na późniejszy okres (miał przybyć na początek lipca) swoją wizytę w Stanach Zjednoczonych, to jednak w Chicago już obecnie powstał społeczno-obywatelski Komitet Przyjęcia.

Podjęte też zostaną przygotowania organizacyjne, aby Lech Wałęsa, gdy odwiedzi Chicago, podejmowany był tu jak najserdeczniej i jak najokazalej.

Organizacyjne zebranie odbyło się w ub. piątek w restauracji „Orla Białego” przy udziale blisko 100 przedstawicieli organizacji polonijnych na terenie metropolii, chicagowskiej. Obradom przewodniczył ks. Biskup Alfred Abramowicz, który przedstawił na różnych terenach skupisk polonijnych w Stanach, aby Polonia przygotowała się na przyjazd Lecha Wałęsy oraz manifestacyjnie witała go i podejmowała.

Chociaż przyjazd Wałęsy został przełożony na późniejszy termin, to jednak należy opracować program jego pobytu w Chicago.

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazewski i prezes stanowego Wydziału K.P.A. na Stan Illinois, ald. Roman Puciński, przedstawili potrzebę nasilenia akcji zbiorczych funduszy na program wysiłki lekarstw i żywności do Polski, prze-

Burze Na Środkowym Zachodzie

(UPI) — Nad rejonem Środkowego Zachodu oraz wybrzeżem atlantyckim przeszły pierwsze letnie burze i tornada, przynosząc w sobie opady gradu i ulewne deszcze. Burze nawiedziły wschodnie i środkowe stany przez drugi dzień z kolei. Co najmniej dwie osoby poniosły śmierć. Tysiące pozostało bez dopływu prądu elektrycznego.

Straż ogniowa w północno-zachodniej Florydzie walczy przez czwarty dzień z kolej z pożarem, spowodowanym przez błyskawicę. Pożar ten opanował setki hektarów terenu w pobliżu miasta Panama City.

W środkowym rejonie stanu Illinois, nawiedzonym w ostatnich dniach przez ulewę (spadło tu ponad 6 cali deszczu), wydano nowe ostrzeżenie przeciwpowodziowe.

Burze spowodowały śmierć co najmniej dwojga osób. W niedzielę zmarła kobieta w mieście Warrenton, Mo. Drugi śmiertelny wypadek zanotowano w miejscowości Littleton, Ill. Na terenie stanów Missouri, Illinois i Ohio zanotowano co najmniej 30 wypadków obrażeń spowodowanych przez burze.

prowadzany przez Fundację Charytatywną K.P.A.

Mazewski uznał, że przełożenie wizyty Wałęsy w Stanach na późniejszy okres jest słuszne. Wałęsa nie powinien opuszczać Kraju, dopóki nie zostaną uporządkowane sprawy wewnętrzne. Prezes K.P.A. wysłał do Wałęsy specjalny list, obszernie uzasadniający ten pogląd. Ale program podejmowania wybitnego Gościa z Polski powinien być mimo to opracowany obecnie.

O założeniach tego programu w odniesieniu do wizyty Lecha Wałęsy w Chicago mówił ald. Puciński, który będzie działał jako dyrektor wykonawczy Komitetu Przyjęcia. Zebrani zatwierdzili też różne propozycje odnośnie struktury Komitetu Przyjęcia oraz charakteru programu wizyty przywódcy „Solidarności” w Chicago. Informacje na te tematy będziemy przekazywali do wiadomości ogółu społeczeństwa polonijnego.

16 Osób Zginęło w Górach

Mount Hood, Ore. (UPI) — Wczoraj miały miejsce dwa tragiczne wypadki w górach w stanie Washington i w Oregonie, w których zginęło łącznie 16 osób.

Ratownicy górscy dotarli późnym wieczorem do grupy 27 alpinistów, którzy powiązani wspólnym sznurem spadli z najwyższego szczytu w Oregon, Mount Hood.

Cztery osoby zginęły na miejscu i przynajmniej 12 innych odniosło obrażenia. Jedna kobieta doznała ataku serca. Po przewiezieniu do szpitala, gdzie poddano ją natychmiastowej operacji, zmarła. Czterech innych wspinaczy znajduje się w stanie krytycznym.

Na górze Rainier w Washingtonie grupa 29 wspinaczy została zasypana lodem i śniegiem, które niespodziewanie zsunęły się z wierzchołka. Pod lodem znalazło się 11 osób. Przypuszcza się, że nikt nie zdołał przeżyć. Olbrzymie bryły lodu utrudniły akcje ratunkową.

Ratownicy zmuszeni byli do wstrzymania akcji wieczorem. Dzisiaj znów podejmą próby dotarcia do zasypanych.

Egzekucja Terrorysty

London (DP) — W mieście Gaziantep, we wschodniej części Turcji graniczącej z Sowietami, powieszony został 20-letni lewicowy terrorysta za zamordowanie oficera armii tureckiej i zranienie policjanta w czasie rozruchów w grudniu ub. r. Czterech lewicowych terrorystów i 2 prawicowych zostało powieszonych w Turcji od czasu rozruchów grozących wybuchem wojny domowej i wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Zaostrzenie prawa spowodowało, że ilość morderstw w Turcji zmalała z 22 do 1 dziennie.

Zaciskanie Pasa i Miodowy Miesiąc

London (UPI) — Z kół dworskich pochodzi wiadomość, że brytyjska polityka rządowa „zaciskania pasa” pokrzyżowała plan podróży posłubnej księcia Karola i lady Diany.

Mianowicie po ślubie młoda para planowała sierpniową wyprawę karaiską na pokładzie królewskiego jachtu „Britannia”, który następnie via Kanał Panamski miał dotrzeć do Australii, by służyć Elżbiecie II w czasie jej królewskiej wizyty w tym kraju.

Tymczasem brytyjski minister obrony John Nott nakazał flocie królewskiej przewiezienie jachtu tańszą drogą, mianowicie przez Kanał Sueski, co przekreśliło Karaię. Być może podróż posłubna na pokładzie „Britannii” obejmie archipelag wysp greckich w basenie śródziemnomorskim.

Ojciec Św. Ponownie w Szpitalu

Rzym (UPI) — Papież Jan Paweł II ponownie został przewieziony do szpitala i będzie pod obserwacją lekarską prawdopodobnie dwa tygodnie. Lekarze w szpitalu Gemelli przeprowadzają serię testów dla ustalenia, co powoduje u Dostojnego Pacyjenta podwyższoną temperaturę — 100,5 stopni F.

Badania przeprowadzone wczoraj rano wykazały, że w zranionym miejscu, czyli w dolnej części jelita, na szczęście nie powstał absces, czego początkowo się obawiano i co zmusiłoby do natychmiastowej operacji.

Lekarze są zdania, że dalsze testy umożliwią ustalenie, czy podniesioną temperaturę powoduje infekcja płuc, infekcja wątroby czy infekcja przewodów trawiennych. Przerwano aplikowanie antybiotyków, aby nie utrudniały one postawienia diagnozy.

Oficjalny biuletyn lekarski o stanie Ojca Św. ukaże się zapewne dopiero w połowie tygodnia, po zakończeniu wszystkich testów.

Przypuszcza się, że obecna komplikacja spowoduje przesunięcie w czasie przewidywanej na początek lipca drugiej operacji, a mianowicie przywrócenia jelitom ich naturalnego funkcjonowania i usunięcia sztucznego przewodu — colostomy.

Cały dzień wczorajszego Ojciec Św. wypoczywał. Przyjął tylko najbliższych Swych doradców i naczelnego lekarza szpitala dra Emilio Tresalti, który tylko co powrócił z Chile i przywiózł Papieżowi paczkę listów od dzieci chilijskich z życzeniami powrotu do zdrowia.

W południe nadano z głośników posłanie i modlitwę Ojca Św. nagrane wcześniej na taśmie magnetofonową. Papież mówił powoli, z przerwami na oddech i słabym głosem. Wskazał na znaczenie święta Bożego Ciała i odmówił po łacinie Pozdrowienie Anielskie.

Umiarkowana Partia Pracy Wygrała Wybory Na Bermudach

Bridgetown, Barbados. (UPI) — Umiarkowana Partia Pracy Barbadosu wygrała wybory parlamentarne zdobywając 17 miejsc, podczas gdy opozycyjna pro-zachodnia Progressywna Partia Pracy zdobyła 10 miejsc.

Oznacza to, że partia rządząca zdołała zapewnić sobie 52% głosów a jej przeciwnicy 47,1%.

Po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie premier Tom Adams ogłosił przemówienie, w którym zapewnił wyborców, że znalezienie miejsc pracy dla bezrobotnych, walka z inflacją i rozbudowa osiedli mieszkaniowych stanowią główne cele jego partii.

W Parlamencie Francuskim Do Gabinetu Mitterranda Mogą Wejść Komuniści

Paryż. (UPI) — Wczoraj francuscy socjaliści odnieśli zdecydowany sukces w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, zdobywając 282 miejsca (w tym socjaliści i ich nie-komunistyczni sprzymierzeńcy).

Po wyborach premier Pierre Mauroy ogłosił triumfalne przemówienie, w którym zaznaczył pragnienie Francuzów do „pozytywnych zmian”.

„Dzisiejszego wieczoru specjaliści zyskali największe zwycięstwo tego wieku. Godzina socjalizmu nadeszła” — powiedział Mauroy do rozentuzjazmowanych popleczników.

Zwycięstwo w wyborach prezydenckich socjalisty, Francois Mitterranda w ub. miesiącu zapewniło lewicy władzę po raz pierwszy od 23 lat.

Zdobywając przewagę w Zgromadzeniu Narodowym Mitterrand nie będzie musiał negocjować z komunistami czy przedstawicielami innych partii, aby zapewnić sobie poparcie dla swego programu polityczno-ekonomicznego.

Komuniści stracili połowę miejsc, jakie posiadali w poprzednim Zgromadzeniu.

Po wyborach okazało się, że wygrali jedynie 43 miejsca.

Partia Gaullistów, której przewodniczy mer Paryża, Jacques Chirac, zdobyła 82 miejsca a Unia Francuskiej Demokracji, na czele której stoi były prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing, zdobyła 63 miejsca.

W poprzednim Zgromadzeniu Gaullistów mieli 155 reprezentantów, a UFD 119.

Pozostałe spośród 491 miejsc zdobyli członkowie mniejszych partii.

Przywódca komunistów Georges Marchais, podkreślając wydatną pomoc jego partii na rzecz zwycięstwa Mitterranda w dniu 10 maja oraz zdecydowaną przewagę lewicy w wyborach ustawodawczych, wyraził poparcie dla nowego rządu i nadzieję, że komuniści zasiadą w gabinecie Mitterranda.

„Nie widzimy żadnych istotnych (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Bani-Sadr Formalnie Zdymisjonowany

Ankara (UPI) — Ayatollah Khomeini formalnie zdymisjonował Abolhassana Bani-Sadra, pozbawiając go stanowiska prezydenta.

Bani-Sadr przebywa gdzieś w ukryciu i generalny prokurator irański wydał rozkaz natychmiastowego aresztowania go, gdy tylko się gdzieś pojawi, groząc surowymi karami tym wszystkim, którzy mu obecnie pomagają.

Przedstawiciele irańskich kół opozycyjnych, działający w Nicei przeciwko fundamentalistom, twierdzą że Bani-Sadr czuje się dobrze i jest poza „zasięgiem wrogów.”

Postawienie Prezydenta w stan oskarżenia nastąpiło w sobotę w Parlamencie, za czym opowiedziało się 177 posłów, tylko jeden był przeciwny, a 12 nieobecnych.

Funkcje prezydenta przejął triumwirat, w skład którego wchodzi premier Mohammed Ali Rajai, marszałek Parlamentu Hashemi Rafsanjani i przewodniczący Sądu Najwyższego — Ayatollah Mohammed Beheshti.

Tymczasem w wielu miastach irańskich, a głównie w Teheranie i w Shirazie, trwają potyczki uliczne zwolenników Bani-Sadra z członkami „rewolucyjnej gwardii.” Do tej pory 32 osoby zostały zabite, a ponad 300 jest rannych. Ponadto zniwo śmierci powiększyły plutony egzekucyjne, które zlikwidowały 23 zwolenników Bani-Sadra, w tym 6 kobiet.

Rozgrabiali Dobro Narodu

I o Tym Mówi Obecnie Cała Polska

"Rachunek dla bezkarnych" to tytuł reportażu Tadeusza Biedkiego opublikowanego w "Trybunie Robotniczej" z 28 kwietnia br. W całości przedrukowany został przez "Gazetę Krakowską" i "Nowiny Rzeszowskie." My zacytujemy parę fragmentów. Wystarczy.

Jest to reportaż o właścicielach Polski lat siedemdziesiątych, dla których "... najważniejsze było gromadzenie bogactwa, nieustanne poszerzanie luksusu, który ich otaczał, używanie życia ile się da. Wszystko odbywało się na koszt społeczeństwa, drogą nielegalnych poczyną, pod presją stanowisk i nazwisk. Jest to więc reportaż o nienasyconej pazerności, pogardzie dla prawa i społeczeństwa..."

Wspomina budowniczy willi Zdzisława Grudnia:

"To były najtrudniejsze chwile w moim życiu. Robiliśmy, jak opętani. Wszystko, czego żądano, musiało być. Jakby miała być gwiazdka z nieba, to by była. Nie wierzy pan? Zapewniam pana, że by była.

Były różowe marmury spawane srebrem, parkiety z drewna olchowego, specjalnie sprowadzanego przez "Centrozap," sanitaria z Austrii, lustro kryształowe, boazeria modrzewiowa, sauna automatyczna..."

Większość rzeczy pierwszy raz w życiu widziałem. Wszyscy dziwili się, skąd to jest, za jakie pieniądze, jak to będzie rozliczane..."

Wspominają robotnicy:

"... Na ekranie ludzkich wspomnień pojawia się wicepremier (były) Szydłak i członek Biura Politycznego (były) Grudzień z daleka wyniosli i niedostępni, a z bliska prości, aż prymitywni, jest wicepremier budownictwa (właśnie odwołany) Fiuk, zainteresowany serdecznie wszelkimi darmowymi możliwościami podniesienia standardu własnego domu, jest sekretarz KW (były) Baranowski, który bacznie sprawdza, czy modrzewiowe deski na boazerię nie mają przypadkiem sęka, jest przewodniczący Związku Zawodowego Górników (były) Leś, który określił standard życiowy kocha nad życie; jest wreszcie najbarwniejsza ze wszystkich postaci ministra górnictwa (byłego) Lejczaka, dla którego należało nie tylko wybudować w 5 miesięcy elegancką willę, ale także wyposażać ją, począwszy od mebli, a skończywszy na szcztokach do butów, nożach i widelcach, ręcznikach i łóżecku (modrzewiowym, a jakże) dla psa..."

Znotatki NIK.

"... Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego budowało i remontowało działaczom województwa domki jednorodzinne i letniskowe oraz wille. Działalce ci byli głównie użytkownikami (podkr. T. B.) tych domków, a inwestorami (podkr. T.B.) jednostki uspołecznione. Przedsiębiorstwo wykonywało w tych domkach lub innych mieszkaniach, na polecenie użytkowników, także dodatkowe roboty podwyższające standard. Należności za te roboty były zaniżane z powodu zajmowanych stanowisk przez osoby, które zlecały prace, bądź dla których je wykonywano.

Wszystkie roboty charakteryzowały się dużymi stratami, jakie poniosło przedsiębiorstwo i niepełną lub nieodpowiednią dokumentacją. ... Wbrew statutowi i celowi działania przedsiębiorstwo podejmowało się wyposażenia niektórych budowanych domków w artykuły gospodarstwa domowego, takie jak meble, żyrandole, dywany itp., ponosząc straty na trans-

Ważna Decyzja w Sprawie Szpitalnictwa

Washington (UPI) — Sąd Najwyższy podjął decyzję, która może mieć przełomowe znaczenie w przyszłości dla służby zdrowia w skali krajowej. Stosunkiem głosów 9 do 0 sąd orzekł, że służba zdrowia (szpitale, itp.) nie mogą być wyłączone spod ustawy "antitrustowej", tzn. nie mogą uzyskać nieetykalności w sensie nie pociągania tych instytucji do odpowiedzialności prawnej.

Sędziowie jednomyślnie odrzucili zalecenia Kongresu, który dążył do wyłączenia spod przepisów ustawy służby zdrowia, aby doprowadzić w ten sposób do bliższego współdziałania pomiędzy szpitalami, w celu obniżenia wzrastających w zastraszającym tempie kosztów pobytu w szpitalu.

Czy złożyłeś datek na żywność i lekarstwa dla Polski?

porcie, przejazdach, delegacjach. Wykonywano też meble na zamówienie znaczących osób..."

Mówi dyrektor PBPW, mgr inż. Marian Lesicki:

"... Dziś wszyscy mają do mnie pretensje. Ale nikt nie próbuje wejść w moje położenie. Choćby sprawa remontu u wicepremiera Szydłaka.

Zarzuca mi pan, że cały remont przeprowadzono na moje ustne polecenie. Było inaczej. Zostałem wezwany do wiceministra. Siedział tam Szydłak. Wiceminister powiedział mi, że moje przedsiębiorstwo przeprowadzi remont u tow. Szydłaka.

Wicepremier stwierdził, że za wszystko zapłaci. Nie zawarto umowy, bo jak? Nie sporządziliśmy dokumentacji projektowo-kosztorysowej, bo nie było wiadomo, co będziemy robić. Trzy dni potem kierowca przywiózł zlecenie wypisane ręcznie na kartce papieru przez panią Szydłakową. Fakt, ta kartka zginęła, ale nawet gdyby była, co by to zmieniło?

Zarzucają mi, że zrobiłem prezent Edwardowi Gierkowi, fundując mu warzywnik-szklarnię za 1,5 mln złotych. Sądzi Pan, że to ja miałem takie genialne pomysły? Wezwał mnie Lejczak i kazał wykonać robotę. I znów nie było dyskusji. Kiedy zapytałem, kogo obciążyć kosztami, otrzymałem polecenie, żeby wszystkie związane z warzywnikiem wydatki włączyć w koszty budowanej przez nas fabryki domów..."

Na ile nas okradziono?

"... Inspektorzy NIK, po naprawdę benedyktyńskiej pracy, ustalili, że 23 skontrolowane obiekty, których wykonawcą było PBPW kosztowały 47,7 mln złotych. Z tego 15,2 mln zł. stanowi strata przedsiębiorstwa. Tyle Właśnie PBPW podarowało dostojnikom. Pozostała kwota wpisano na konta innych przedsiębiorstw i instytucji. Małeńki ułamek pokryli sami użytkownicy.

Prawie 50 mln złotych zafundowano 25 bonzom. Ale nierówno. Podział był zgodny z hierarchią. Wille Zdzisława Grudnia i Adama Gierka, według wstępnych ustaleń miały kosztować łącznie 3,6 mln zł. Kosztowały ponad 27,2 mln zł.

O prawie ośmiokrotnym wzroście kosztów, zdecydowały te wszystkie luksusy, które znalazły się w środku: dywany z Kowar, które trafiły tu zamiast na eksport, zwolnione z puli pewexowskiej przez wojewodę, materiały budowlane, sprowadzone z Austrii urządzenia sanitarne, parkiety olchowe, modrzewiowa boazeria, marmury, sauna automatyczna, meble, firany, żyrandole, narzuty, tkaniny dekoracyjne itp. Stanowiły one tzw. ponadstandardowe wyposażenie za które — zgodnie z przepisami — powinien płacić użytkownik. Ani Grudzień, ani Gierek nie płacili (pokryli tylko drobne wydatki, m. in. Grudzień zapłacił za meble i firany).

Wille b. ministra górnictwa budowała kopalnia "Wujek":

"Był to bardzo dobry wujek dla szefów resortu. Najpierw załatwił środki inwestycyjne na budowę domków obu ministrów, w wysokości 5,6 mln zł. Potem, gdy okazało się wyższe od planowanych, wpisał 2,6 mln zł w koszt budowanej w tym czasie w kopalni łaźni. W ten sposób pokryto m. in. zakup 138 pozycji wyposażenia ministra Lejczaka, o łącznej wartości sięgającej 770 tys. zł, na co złożyły się (według protokołu NIK): "zestawy sypialne, inne meble, lodówki, radia, zasłony narzuty, pościel, koce, ręczniki, termometry, hydrometry, barometry, serwisy stołowe, kawowe, garnki, talerze, noże, widece, łyżki, szcztoki do ubrań i butów itp."

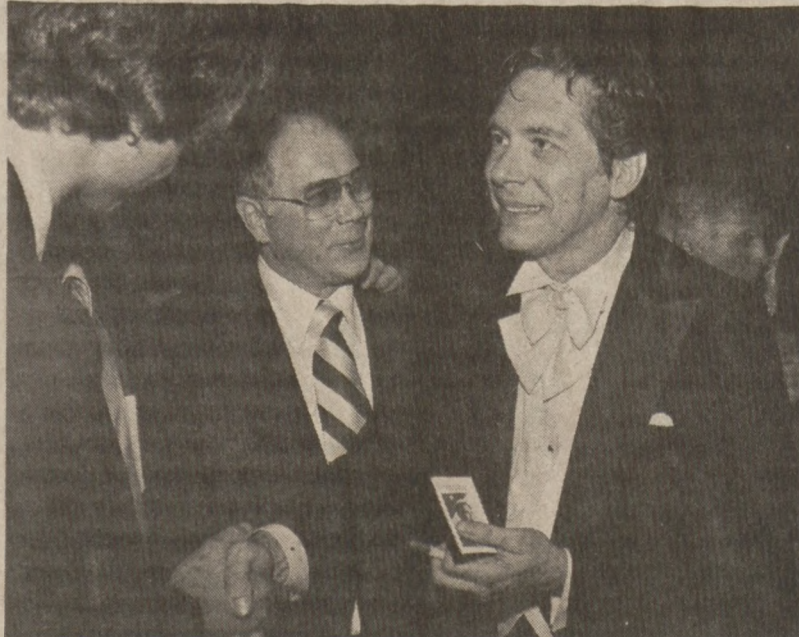
"Mimo tak wielkiej hojności pieniądze wyasygnowane przez kop. "Wujek" nie wystarczyły. Pozostałe 3,1 mln pochłonięte przy budowie domków MW (minister i wiceminister), pokryło PBPW zaliczając je sobie w straty. ... Pieniądże te w pełni nie wróca do prawowitych właścicieli. Przepadły na zawsze..."

"Czas rozliczeń zaczął się od otwierania portfeli. Ale nie wszystkich. To był sygnał ostrzegawczy. Uważnie śledziłem, co dalej. Czas płynął. Zaden z bohaterów tego reportażu nie stał przed sądem, niektórzy tracą stanowiska, ale o innych karach nie słyhać. Podobno paru stało przed Centralną Komisją Kontroli Partyniej..."

Tyle cytatów. Komentować nie sposób.

(Tygodnik "Solidarność," Nr 9, 29 maja 1981 r.)

Wybitny w Skali Światowej Pianista Włodz. J. Kochański



Włodzisław Jan Kochański, Amerykanin polskiego pochodzenia z Texas, jak też wybitny w skali światowej pianista, włączył się w akcję zbierania funduszy na wysyłkę lekarstw "Na Ratunek" do Polski. Artysta postanowił organizować koncerty, a dochód z tych imprez przeznaczony będzie na program wysyłki lekarstw, przeprowadzany przez Fundację Charytatywną Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Pierwszy tego rodzaju koncert odbył się 2 kwietnia w wielkiej sali balowej Hilton Riviera Hotel w Palm Springs, Cal.

Na zdjęciu, które niestety otrzymaliśmy z dużym opóźnieniem, artysta Kochański (pierwszy z prawej) w rozmowie z dr Edmundem Dombrowskim, współprzewodniczącym imprezy koncertowej.

"Najgorętsze" Miasto Ameryki

Pozornie, małe miasteczko Centralia, położone we wschodniej Pensylwanii, nie różni się niczym od wielu mu podobnych. Przygodny turysta, zbliżając się do miasteczka, może ogarnąć je całe jednym spojrzeniem, od kopuł cerkwi prawosławnej aż po wieże kościoła katolickiego. Małe, jednorodzinne domki, ulice ze sklepami, które w większości stoją puste.

Jedynym szczegółem, różniącym to miasteczko od innych, są roznieśczone w pewnych od siebie odstępach rury, z których wydobywa się głązą para. Całe zresztą powietrze okolicy przesiąknięte jest tym swędem.

Miastu grozi zupełna zagłada. Nic nie pomagają apele i demonstracyjne żądania mieszkańców. Rząd federalny nie jest w stanie przyjąć im z pomocą. Problem Centralii polega bowiem na tym, że od prawie dwudziestu lat palą się złoża węgla kopalnego, znajdującego się pod powierzchnią ziemi. Ponad 1,200 mieszkańców Centralii będzie musiało wyprowadzić się z miasta, jeżeli władze nie zdołają ugasić pożaru.

Tragedia Centralii rozpoczęła się jeszcze w 1962 r. Ogień, który zapalił się na stercie śmieci tuż pod miastem, przeniósł się po żyłe węglowej do wnętrza chodników kopalniowych. Kopalnię musiano zamknąć. Początkowo, nikt nie przejmował się zbytnio pożarem sądząc, że sam wygaśnie. W 1965 r. próbowano znaleźć ognisko pożaru i ugasić je, ale musiano i z tego zrezygnować, kiedy zabrakło funduszy.

Nadzieje mieszkańców nie spełniły się jednak, bo pożar nadal trwał i trwa do dziś. Zrączy dym i para powstające pod ziemią, zaczęły wydobywać się na powierzchnię.

Powierzchnia ziemi nagrzewała się coraz bardziej. Właściciel stacji benzynowej stwierdził, że temperatura w zbiorniku podziemnym osiągnęła już 172 stopnie F. Zmuszony był wypompować benzynę, zamknąć stację, aby zapobiec ewentualnemu wybuchowi. W kilka miesięcy później, ten sam właściciel, który mieszkał w budynku swej stacji, wraz z rodziną, doznał zatrucia tlenkiem węgla wydzielającego się spod ziemi. Udało się uratować całą rodzinę, ale przenieśli się do domku kempingowego na terenie oddalonym od miasta.

Pożar zagraża wszystkim. Zdarzył się wypadek, kiedy 12-letni chłopiec wybiegł do ogródka koło domu rodzinnego. W pewnym momencie rozstała się ziemia, tworząc otwór, do którego wpadł Todd Domboski. Miał szczęście, ponieważ świadkiem zajścia był jego kuzyn, który pomógł mu wydostać się z otworu. Wypadek zaalarmował jednak wszystkich mieszkańców, którzy boją się teraz wychodzić z domów.

Groźba zatrucia wydobywającym się tlenkiem węgla nadal jest wielka. Wielu mieszkańców zainstalowało w swych domach specjalne aparaty notujące wszelkie odchylenia od normy.

Federalne biuro odpowiedzialne za kopalnie, odpowiedzialne jest również za pożary w kopalniach. Rozpoczęto więc wykupywać domy od rodzin, które mieszkają na terenie bezpośrednio zagrożonym. Musi się jednak powziąć odpowiednie kroki, aby

ugasić szalejący ogień pod ziemią. Koszta gaszenia tego pożaru obliczane są na przynajmniej 80 mln. dol.

Losy miasteczka nadal się waży. Być może, że w końcu większość mieszkańców zmuszona będzie do opuszczenia go. Sprawa jest o tyle prawdopodobna, że o 50 mil od Centralii w miejscowości Carbondale, podobny pożar trwał przez 33 lata, zanim władze federalne nie zdecydowały się go ugasić w 1965 r. Rząd został zmuszony do akcji po śmiertelnych wypadkach.

W Centralii, na razie, nikt nie stracił życia.

(Opr. na podstawie art. w "Time" z 22 czerwca)

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Culottes, Yes!

Printed Pattern



4505
WAIST
23"-34"

Ease of pants, flattery of a skirt! Culottes are the newest, liveliest fashion now. Sew them casual in cotton, dressy in crepe for very little money, time!

Printed Pattern 4505: Misses Waist Sizes 23, 24, 25, 26½, 28, 30, 32, 34. Size 26½ takes 2¼ yards 45-inch fabric.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. (\$2 Value). Catalog \$1.

ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each 134-14 Quick Quilts

133-Fashion Home Quilting 130-Sweaters—Sizes 38-56 129-Quick/Easy Transfers

Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

DEWAJTIS

67

(Ciąg Dalszy)

— Noszę go zawsze w kieszeni! — westchnął patetycznie przy wtórze śmiechu obu panienek.

Tymczasem pod figurą na rozdrożu tłum chłopów rósł. Znalazły się i kobiety, obładowane jakimiś węzełkami, i młodzież, i dzieci.

Naradzali się z sobą i ruszyli hurmem nie na plebanie jednak, ale wprost do zaścianka. Na czele wójtowie obu gromad, ławnicy i starszyzna, dalej długim szeregiem prości żołnierze tej wielkiej, szarej armii rolnej. Kroczyli uroczyście ulicą aż do Markowej zagrody.

Pogorzelec z Ragisem i parobkiem rozrzucał zgłiszcz, uprzętały popalone resztki i kupy popiołu. Gromada wtoczyła się na podwórze i stanęła.

— Pochwalony Jezus Chrystus! — pozdrowili wójtowie, a za nim chór cały.

— Na wieki! — odparł Marek, uchylając czapki.

Stary chłop, patriarcha Skomontów, wystąpił naprzód i ozwał się:

— Przyszlismy panicza poszkodować! Ale szkodowanie sercu miłe, a ani wróci chaty, ani nowej odbuduje. Słowami węglów nie wzniesiemy i chudoby nie ożywym. Więc my się zebrali z braćmi zarzeczynymi i niesiem paniczowi żal nasz i ręce.

Nie ma u nas pieniędzy, by wam w tej biedzie pomóc, ale zdrowych rąk siła, moc. Więc wy, paniczku nasz, nie frasujcie się o robotnika i sprzężaj... tylo o materiały się postarajcie, a my przyjdziemy, jak teraz, gromadą, kto tylko siłę ma, i odbudujemy tę zagrodę waszą...

Marek spojrział w twarz mówcy, potem po tłumie tych głów odkrytych i nagle rzucił czapkę o ziemię, i zapłakał.

Hart jego nie wytrzymał wrażenia tych słów i tego widoku. Łzy mu biegły z gorejących oczu jak rosa. Machinalnie otarł je rękawem i z trudem wyjąkał:

— Za co wy tacy dobrzy dla mnie, bracia? Czym ja wam się zasłużyłem?

Wszyscy zaczęli coś krzyczeć i dowodzić, kobiety poczęły łkać!

Stary mówca nakazał milczenie i znów się odezwał:

— Oni gadają każdy swoje. Jeden o polu, drugi o chorobie, trzeci o dzieciach, czwarty o pomorze bydła. W każdej chacie wy, paniczu, zapisali się dobrodziejem i ojcowie wasi.

A ja za wszystkich odpowiem. Żyli wy z nami, jak brat z bratem, szanowali siebie i nas, ratowaliście nas w chorobie i w głodzie, i w pożarze radzili dobrze. My milczeli, ale pamiętali; teraz nasza kolej wam zapłacić, to my i przyszli.

Nikt w chatach nie został, wszyscy tu. Dziękuję wam, paniczu, żeście nas przyjęli i zrozumieli.

— Dziękujemy, dziękuję! — zahuczało w tłumie.

Kobiety teraz wysunęły się naprzód i zaczęły składać u nóg Marka przyniesione tobołki.

Były tam grzyby i len, krupy, okrasa, jaja, suszone ryby, bochenki świeżego chleba, wszystko, co miały w komorach.

— I my paniczowi ze swego coś przynieśli! — mówiły płacząc — a pamięta panicz, jak mego chłopca od rekrutów uwolnił? a pamięta panicz mego starego, co go w chorobie do Kowna z dworu wozili? a moja dziewczuchę panicz z rzeki wyratował, a jak mi bydlę zaraza wzięła, to panicz przysłał jałówkę, co i dotąd jest; a pamięta pan to i tamto?

Tymczasem parobczaki młodzi poszeptali między sobą i dotarli przez tłum do Ragisa.

— Panońku! — zawołał najśmielszy — a my nic nie przynieśli i nic nie powiedzieli! Za to my wam zaraz co zrobim.

Hej! chłopcy! zrzucicie świty, taj do roboty! Co ma to leżeć i oczy ranić, niech przepada do reszty na drodze: oczyścić plac pod folwarek.

Jak jeden rzucili się do dzieła. Rozerwali migiem szczątki, znieśli opalone drzewo, żużle, węgle, garściami zgarniali popioły.

Znikały smutne ostatki pod setką rąk, grunt się równał, nie zostało śladu pożaru, plac czysty, biały i kupy cegieł, ułożone symetrycznie, jakby wiatr powiał i zniósł to wspomnienie klęski.

Skończyli i otarli uznojone czoła. Ragis coś im powiedział, otoczyli go wokoło, a opodał starszyzna wzięła w środek Marka i radziła nad każdym kawałkiem drzewa, jak nad gromadną sprawą.

Potem ruszyli do odwrotu.

— Panicz da wiedzieć, gdzie rąbać i kiedy — rzekli razem.

— Niech wam Bóg zapłaci, bo ja nie potrafię — wyjąkał.

— My już zapłaceni, kiedy nas panicz przyjął! Daj Boże pociechę paniczowi. Chodźmy, bracia!

Wyszli. Z ulicy już pożegnali chórem:

— Pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki!

Marek otarł łzy, a Ragis popatrzał na niego i rzekł:

— A co, synku? Nie żal ci, że żyjesz teraz? Grał już takimi łzami nie zapłacze. Lepsze one, jak jego śmiech, oj, lepsze!...

— Chodźmy do niego! — szepnął Marek, wstając.

— Idź, synku. Ja podarki zbiorę i schowam! Bogatsi my, jak byli! Grenis, czym w ziemię wróli? A to pokuta! Zgłupiał od dymu. Zabieraj na wóz tobołki i marsz na plebanie; zrobili już chłopaki naszą robotę.

Nazajutrz po południu parą czarnych wołów wywieźli cichego chłopca.

Wołał go dzwon na ostatnią uroczystość, chwiały się nad nim chorągwie i zegnał go dzień letni, cichy, wonny, pogodny.

Zegnały go zboża i łąki zielone, zegnały go skowronki i pola rodzinne.

Już on z tej drogi nie wróci!...

Czertwan z Ragisem i Downarem spuścili go w grób świeży, usypali mogiłę. Marta zwała się na ten kopiec i jęczała okropnie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Człowiek, którego życie
Było Czuwaniem (II)

Osoba księdza Prymasa staje się symbolem umiłowania wolności, sprawiedliwości oraz czci dla człowieka. W dniach "polskiego października," w dniach niepokojów i wzburzenia, zwrócono uwagę na człowieka, który jeden mógł uspokoić i zjednoczyć wszystkich. W tych trudnych dniach kardynał Wyszyński przytłumia na siebie odpowiedzialność za wspólne dobro narodu.

Wraca, jako Głowa Kościoła w Polsce i jako mąż stanu, z którym nawet wrogowie muszą się liczyć, bo walczy i o prawa Kościoła i o prawa narodu. Staje się znakiem jedności wszystkich Polaków.

W trudnej sytuacji Kościoła, zmagającego się z wojującym ateizmem, Prymas stawia na więź z Bogurodzicą, Królową Polski, w jej imię podejmuje Wielką Nowennę — program moralnej odnowy ojczyzny, ujęty według problematyki życia osobistego, rodzinnego oraz społecznego. Program ten zawarty został w napisanych przez Prymasa jeszcze w więzieniu Słubach Narodu, które w dniu 26 sierpnia 1955 roku, uroczyste zostały złożone na Jasnej Górze. Inauguracja Wielkiej Nowenny następuje 3 maja 1957 roku. W tym dziewięćcioletnim (1957-1966) nabożeństwie katolików polskich bierze żywy udział, głosząc niezmordowanie słowo Boże. Jednocześnie rozpoczyna się także z Jego inicjatywy Nawiedzenie, czyli wędrówka Matki Bożej w kopii obrazu jasnogórskiego do wszystkich parafii polskich.

Dopiero w roku 1957 Prymas wyjeżdża do Rzymu, gdzie otrzymuje kapelusze kardynalski oraz kościół tytularny "Santa Maria in Trastevere."

Wracając do kraju jest gościem patriarchy Wenecji kardynała Angelo Giuseppe Roncalli. Nie przypuszczał zapewne wtedy Ksiądz Prymas, że podejmujący go gospodarz w rok później zasiądzie na Stolicy Piotrowej, jako Papież Jan XXIII. Spotkanie to było początkiem wielkiej przyjaźni, której potem Ojciec Święty niejednokrotnie dawał wyraz wobec całego Kościoła.

Millennium Chrztu Polski w roku 1966, poprzedzone rzetelnym, dziewięćcioletnim przygotowaniem, staje się społecznym wyznaniem wiary narodu. Prymas przewodniczy wszystkim uroczystościom millenijnym od Gniezna, poprzez Jasną Górę, Kraków, Warszawę, przemierzając z całym Episkopatem "SZLAK TYCIAŁCIE-CIA."

Wytrwałym Uznanie

Podając pierwszą harcerską listę tych, którzy w tym roku zdobyli dyplomy wyższych uczelni, zaczynamy od zdobywców najwyższych stopni: Marek Chudziński — b. drużynowy 4-ej D.H. — doktorat prawa i master of management — oba na Northwestern Univ.; Barbara Gruca — b. drużynowa — B.A. na De Paul Univ.; p. Collette Siemaszko — B.A. w human services — na National College of Education. Należy dodać wyjaśnienie — p. Collette — obok pracy zawodowej, wychowania czwórki dzieci — harcerzy w duchu polskim, nie będąc samą Polką, pomagając mężowi — dz. h. K. Siemaszko — w pracy harc. zespołu "Lechitów" i innych zespołów — potrafiła zdobyć B.A. — BRAVO! Wytrwałym zwycięstwo!

Piotr Nowobilski — B.S. z Inżynierii Chem. na Northwestern Univ. W czasie studiów najpierw założył i prowadził 16 D.H., a następnie Gromadę Dzielnicy Zawiszków; Leszek Janiewicz — B.S. z Industrial Design na Illinois Univ. Cały czas prowadził pracę harcerską; Andrzej Chudziński — B.S. in speech — na Northwestern Univ. W czasie studiów prowadził 4 D.H. — 3 lata; Ewa Chudzik — B.S. of commun. — pracuje w zespole harc. "Tatry."

Wszystkim gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na drodze ich specjalności oraz w życiu osobistym. "Prawdziwych Przyjaciół!"

Druhnowi hm Anie i phm. Włodkowi Klonowski — harcerskie podjękowanie za 7-tygodniowe prowadzenie Kroniki Harcerskiej podczas mojej nieobecności — składa Przewodniczący Zarządu Obwodu Z.H.P.

"Lechici" Na Festiwalu

Lechici to naród legendarnego Lecha, pochodzący z ziemi gnieźnieńskiej nad Wartą. Obierając tę nazwę Harcerski Zespół Przewodniczący walczy o dobre imię narodu pol-

skiego nie mieczem, ani słowem, ale pięknym polskim folkloru.

Początki zespołu były bardzo skromne. W roku 1964 ówczesny drużynowy 2 Drużyny Harcerzy śp. Czesław Orzeł-Orlicz, razem z drużyną harcerów "Bałtyk," rozpoczął lekcję tańców polskich. Choreografem zespołu zgodził się zostać Eugeniusz Raciborski. Po raz pierwszy zespół wystąpił na obchodzie Millenium Polski i parę tygodni później na 10-lecie Harcerskiej Szkoły Przedm. Ojczyści. Te pierwsze występy dały bodźca do dalszych, coraz częstszych. "Lechici" już od wielu lat występują na Międzynarodowym Festiwalu na Navy Pier, w Muzeum Przemysłu i Wiedzy, w Civic Center, na Oplatku Harcerskim oraz wielu innych imprezach i to nie tylko polonijnych — m.in. na 200-lecie Stanów Zjedn. na Soldier Field.

Po kilku latach odszedł z powodu innych zajęć p. Raciborski — jego miejsce zgodził się objąć doświadczony i znany na polonii, obecnie działacz harcerski Konstanty Siemaszko, który wniósł do zespołu nowego ducha, poświęcając wiele czasu i siły, by zespół postawić na odpowiednim poziomie. Druh Siemaszko trwa do dziś na tym odpowiedzialnym stanowisku.

Z powodu stanu zdrowia dha Orlicza, kierownikiem zespołu został h.o. Janusz Środulski, który znów ze względu na intensywne studia medyczne musiał odejść. W roku 1971 kierownictwo przejął phm. Tadeusz Wiśniewski, który do dziś załatwia wszelkie sprawy związane z pracą zespołu.

Od lat wielką bolączką są fundusze, konieczne na odpowiednie, oryginalne stroje. W początkach szły one — bezinteresownie p. Zofia Jaworska, dając nie tylko swój czas, ale i nie raz materiał. Zawsze były gotowe przyjąć nam z pomocą Koło Przyjaciół Harcerstwa i Zarząd Obwodu. Bywało, że za niektóre występy zespół otrzymywał skromne wynagrodzenie, które pozwalało na kupno koniecznych uzupełnień strojów. A były wypadki ofiarowania nam oryginalnych strojów.

A raptem — "dar z nieba." Illinois Art Council ogłosił dostęp do funduszy stanowych dla grup etnicznych. Od 6 lat zespół otrzymuje dotację stanową, która pozwala nam wzbogacać zestaw strojów, które tak dużo uroku dodają występom. Tu musimy nadmienić ofiarą pracę pani L. Wiśniewskiej, która bardzo troszczy się o to, aby zespół odpowiednio się prezentował, dbając o stan i wierność strojów.

Wielkie wydarzenie w życiu "Lechitów" to udział w ogólnokrajowych festiwalach zespołów polonijnych. Festiwalowe te dają nam możliwość porównać program i poziom z innymi podobnymi zespołami oraz poszerzyć naszą wiedzę o polskim folklorze i tańcu ludowym. Festiwal to tydzień intensywnych ćwiczeń i zajęć, to tydzień zapoznania się z młodzieżą z całego kraju, o tym samym zamieszaniu, to tydzień pracy z najlepszymi polskimi choreografami. Dwa lata temu "Lechici" wzięli udział w takim festiwalu w Detroit i w tym roku mają okazję wyjazdu do Filadelfii. Oczywiście jest to dość kosztowne, musimy opłacić podróże, wyżywienie, noclegi, no i same zajęcia. Koszta wynoszą około \$125 od osoby, nie wliczając w to kosztów podróży.

Tą drogą ośmielamy się zwrócić do licznych naszych przyjaciół o pomoc, w zrealizowaniu naszych marzeń. Pomóżcie nam pojechać na Festiwal, donacje prosimy wysyłać na adres zespołu: "Lechici," 3654 N. Linder, Chicago, IL 60641. Każda nawet skromna donacja bardzo nam pomoże. Z góry dziękujemy.

Po 17 latach pracy, zespół z uszanowaną dumą może zaliczyć się do czołowych zespołów chicagowskich. Mamy dobrze opracowany cały szereg tańców narodowych i ludowych: Pononcz, Mazur, Krakowiak, Kujawiak, Oberek, Trojak, Tremblanka, obecnie opracujemy nowe tańce. "Lechici" zdobyli sobie dobrą renomę wśród Polonii, czego najlepszym dowodem są bardzo liczne — około 25 rocznie — występy na rozmaitych imprezach. Obecnie w skład zespołu wchodzi ponad 20 dziewcząt i chłopów. Mamy nadzieję, że idąc śladami starodawnych Lechitów — podnosimy i umacniamy godność narodu polskiego, reprezentując szeroko piękno jego folkloru.

Tadeusz Wiśniewski, phm. — kierownik

Przygotowują Bal-Bankiet Na Rzecz Muzeum Polskiego



Na powyższym zdjęciu część członków komitetu wykonawczego trzeciego BALU-BANKIETU Muzeum Polskiego w Ameryce, na pomoście przystani Chicagoskiego Klubu Jachtowego nad jeziorem Michigan (ul. Monroe i Lake Shore Drive).

Przybyli tam, aby z zarządcą Klubu uzgodnić szczegóły balu-bankietu (od lewej):

Skarbnik Muzeum Chester Kosiński; sekretarka zarządu Muzeum Sabina P. Logisz, przewodnicząca tej imprezy; prezes ZPRKA Józef A.

Drobot, przewodniczący zarządu i dyrekcji Muzeum; Barbara S. Olejniczak, członkini komitetu honorowego i dyrektorka ZPRKA; Marta Kwiatkiewicz, wiceprzewodnicząca komitetu wykonawczego.

Bal odbędzie się w poniedziałek, 27 lipca 1981. Donacja \$75.00 od osoby, włącznie napoje, kolacje i zabawę tańeczną przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Komitet biletów już wysłał zaproszenia, prosząc o możliwie szybką decyzję zakupu biletów.



Na tym zdjęciu, członkowie komitetu zaproszeni przy pracy. Przy biurku: Stanisława J. Sprengel, prezeska Stow. Pań Pomocy Muzeum Polskiego; Stefania H. Jagielska, prezeska Legionu Młodych Polek, członkini komitetu honorowego. Za nimi ks. Donald Biliński, OFM conv., kustosz Muzeum Polskiego i Dolores Molek, sekretarka komitetu balu-bankietu.

Drugim komitetem, mającym pełne ręce roboty, jest komitet życzeń do pamiątkowego programu, Helena Trzcińska-Wajda, przewodnicząca tego komitetu, ma w tym zadaniu

doświadczenie z dwóch poprzednich balów. Ceny życzeń: 100, 50, 25 i 15 dolarów.

Zyczenia będą przyjmowane do 10-go lipca. Czeka należy wystawić na Polish Museum of America i przelać na adres:

Polish Museum of America, Mrs. Helena Wajda, 984 N. Milwaukee Avenue, Chicago, IL 60622.

Wszelkich informacji na temat Balu-Bankietu udzieli przewodnicząca imprezy, Sabina P. Logisz, telefon 278-3210 w godzinach od 8:30 rano do 4-ej po południu.

Izba Potępiła Stanowisko Rządu

Washington (UPI) — Większością 301 głosów przeciwko 100 Izba Niższa uchwaliła rezolucję, wyrażającą "konsternację" z powodu głosu oddanego przez delegata U.S. na spotkaniu Światowej Organizacji Zdrowia, przeciwko dobrowolnemu ograniczeniu produkcji żywności dla niemowląt. Rezolucja wspomina o śmierci miliona dzieci rocznie w krajach rozwijających się, gdzie matki mieszają pokarm z zanieczyszczoną wodą.

W kongresie uchwaleniu rezolucji, na połączonej sesji podkomitetów Izbowego Komitetu Spraw Zagranicznych: Podkomitetu Międzynarodowej Polityki Ekonomicznej oraz Podkomitetu Spraw Humanitarnych i Międzynarodowych Organizacji, przedstawiciele rządu bronili głosu oddanego na posiedzeniu w Genewie.

Asystent sekretarza Dept. Zdrowia i Usług Społecznych, Edward N. Brandt Jr. twierdził, że nie ma powodów na to, że reklamowanie i rozprowadzanie żywności dla dzieci stanowi główny czynnik coraz częstszego odstępstwa od karmienia niemowląt pierśią. "Uważam, że do tego zjawiska w znacznym stopniu przyczyniła

się modernizacja i urbanizacja" — powiedział Brandt.

Na pytanie, czy głos USA będzie miał negatywny wpływ na stosunki z zagranicą, zastępca asystenta sekretarza stanu, Elinor Constable odpowiedziała, że mimo rozczarowania głosem delegatów Stanów Zjednoczonych, inne państwa dobrze zdają sobie sprawę z troski i zasług USA w dziedzinie walki o zdrowie i poprawę warunków bytu.

Kongr. Clement Zablocki, przewodniczący Izbowego Komitetu Spraw Zagranicznych, który doprowadził do uchwalenia rezolucji, powiedział: "Dobrze wiemy, że karmione pierśią niemowlęta są zdrowsze, a stopień śmiertelności wśród nich jest niższy, niż u dzieci żywionych żywnością".

Skazany Na 55 Lat Pobytu w Więzieniu

James D. Trotter, 32, którego uznano winnym dokonania ośmiu napadów rabunkowych i dwóch gwałtów na starsze kobiety, w czasie od grudnia do stycznia, skazany został na 55 lat pozbawienia wolności. Trotter wybrał swe ofiary spośród samotnych kobiet, w wieku lat od 65 do 82.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zmiana Daty Posiedzenia Tow. Wiara i Ojczyzna Grupy 1474 ZNP

Miesięczne posiedzenie czerwcowe Tow. Wiara i Ojczyzna, Grupy 1474 ZNP, zamiast w trzecią niedzielę, odbędzie się w czwartą niedzielę, 28 czerwca, w domu prezesa Stanisława Jagielskiego, 9818 Drury Lane, Westchester, Illinois; telefon: 343-5426.

Podczas okresu wakacyjnego członkowie są proszeni o uregulowanie opłat do sekr. fin. J. Szczepan, 4930 N. Mango Ave., Chicago, Ill. 60630.

Zarząd Grupy

"Obiad Grupy Im. Jana Pawła II"

Grupa im. Jana Pawła II serdecznie zaprasza całą Polonię na gorący obiad, który organizujemy 28 czerwca, w Montini High School — Lombard, o godz. 12:00. Wstęp \$5 od osoby, dzieci za darmo. Dochód przeznaczony na potrzeby szkoły, część na lekarstwa do Polski.

Prosimy o poparcie naszej imprezy. Alicja Maławska, sekr. prot.

Zjazd Letni Akademików w Sweet Cherry

Zarząd Polskiego Związku Akademików podaje do wiadomości, że pierwszy w tym roku tradycyjny zjazd letni PZA w letnisku pp. Tafiłowskich, Sweet Cherry (10 minut na północ od Benton Harbor), odbędzie się w sobotę i niedzielę, 27 i 28 czerwca.

W programie — jak zwykle — siatkówka, plaża, wspólne ognisko, dancing. Zgłoszenia przyjmuje Małgorzata Ejsmont w godz. 9 do 5 wiecz., tel. 685-8661.

Piknik

Parafii Św. Jana

W niedzielę, 28 czerwca, odbędzie się doroczny piknik parafii św. Jana, Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, w ogrodzie obok kościoła, 4555 S. Kedzie Ave.

Po sumie podany będzie obiad. Do tańca grać będzie orkiestra Góraża.

Wstęp do ogrodu wolny. Piknik odbędzie się bez względu na pogodę. Ks. Henryk J. Galas — proboszcz; Henryk Kaliszewski — prez. kom. paraf., Genowefa Kolar — przewodnicząca Pikniku.

Znaczniki "Solidarności" Poszukiwane

Jak informuje tygodnik "Newsweek," państwa znajdujące się pod kontrolą i wpływami Rosji, wprowadziły dodatkowe zastrzeżenia na swych punktach granicznych. W obawie, aby "polska zaraza" nie przedostała się do nich, skrajnie konfiskują nie tylko prasę polską, przewożoną przez turystów, ale również znaczki "Solidarności".

No cóż, nawet znaczek, wydaje się "bohaterem" niebezpieczny.

Wypadek w Hammond

Na szosie przebiegającej niedaleko miasteczka Hammond zdarzył się niebezpieczny wypadek. Samochód cysterna, wiozący trujący kwas, przewrócił się, rozlewając zawartość na szosę. Wyziewy kwasu są bardzo trujące i dlatego władze Hammond przystąpiły do natychmiastowej ewakuacji mieszkańców sąsiedztwa. Ekipy specjalistów starały się zneutralizować kwas, za pomocą innych środków chemicznych. Prowadzone jest również analiza wody w okolicznych studniach, w obawie przed zakażeniem jej kwasem. Na szczęście nie ma ofiar w ludziach.

Drukarze Grożą

Polscy drukarze, członkowie związku zawodowego "Solidarność," zatrudnieni w drukarniach warszawskich grożą strajkiem. Z informacji wynika, że domagają się nie tylko podwyżek pensji, ale... większej ilości mydła. Jak wiadomo braku w tej dziedzinie są bardzo poważne. Informację taką podał tygodnik Newsweek z 22 czerwca br.

BARGAIN SALE

Immediate delivery of complete Four Phase computer system for sale at unheard of discount.

- 192K Memory
- IV 90 CPU
- NP80 Disk Subsystem
- 2-70MB Disk Drive
- 1600 BPI Tape Drive
- 300 LPM Line Printer
- 16 Display Terminals

Bonus: proven software package for A/R, A/P, inventory control, order processing, invoicing and sales analysis. Plus CRT cables. All free when purchased complete system. Over 60% Off From Lease Price CALL EDDIE LI 800/621-4145 Or Call Collect 312-745-1500

Grupa 1958 ZNP

Posiedzenie Grupy 1958 ZNP, Tow. Rzeczpospolita Polska, odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca, o godz. 2 po poł., w sali Copernicus Center, 3160 Milwaukee Ave.

Ponieważ posiedzenia odbywają się co dwa miesiące, usilnie prosimy członków o łaskawe przybycie.

Lydia Jagielnik — prez.; Henryka Szczepankowska — sekr. fin.; Halina Wojnar — sekr. prot.

Tow. Nowa Polska Grupa 736 ZNP

W związku z przerwą wakacyjną informujemy naszych członków, że w miesiącach lipcu i sierpniu sekretarka finansowa nie będzie zbierała składek i nie odbędzie się zebrania w sali przy 4139 S. Kedzie. Opłaty można przysyłać na adres sekr. fin.

J. H. Gajda — prez. M. K. Gajda — sekr. fin.

Korpus Pomocniczy Placówki 141 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 141 SWAP zwołuje posiedzenie na niedzielę, 28 czerwca, na godzinę 1:30 po poł., w sali Domu Żołnierza, 1239 N. Wood ul. Prosimy o punktualne przybycie, ponieważ mamy dużo spraw do załatwienia.

Po posiedzeniu — przyjęcie z okazji "Dnia Matek i Ojców".

Planujemy wycieczki: Niedziela, 19 lipca, do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Illinois. Zbiórka o godzinie 8:30 rano, z Armitage i Leavitt i Milwaukee i Central Park Ave.; za przejazd \$5.00.

Niedziela, 26 lipca, do Polskich Ojców Karmelitów Bosych, w Munster, Indiana.

Niedziela, 9 sierpnia, do Polskich Ojców Salejtanów, w Twin Lakes, Wisconsin.

Rezerwacje przyjmuje sekretarka, Helena M. Stermińska, 2062 N. Leavitt St., Chicago, Ill., 60647, tel. 276-5891.

Henryka Michałowska — prezeska Helena M. Stermińska — sekretarka

"Świętojanki"

Legion Młodych Polek

Legion Młodych Polek zaprasza całą Polonię na uroczyste Świętojanki, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 28 czerwca, w Indian Road Woods, Chicago Forest Preserve. Wjazd z Central Ave., pomiędzy Elston Ave. i Devon Ave. Początek o godzinie 12 w południe. Dużo atrakcji. Do tańca grać będzie orkiestra Joe Paterka. Występy artystyczne. Loteria fantowa. Gry i zabawy. Wieczorem puszczanie wianków na wodzie. Doskonała polska kuchnia i dobrze zaopatrzony bar. Wstęp wolny. Dochód przeznaczony na cele charytatywne.

Okręg II Ligi Morskiej

Okręg 2-gi Ligi Morskiej odbędzie przedwakacyjne posiedzenie w środę, 24 czerwca, w sali Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 12:30 po południu. Mamy wiele ważnych spraw do omówienia.

St. Matlakowski — prezes Wiktorja Sidor — sekr.

W 38-mą Rocznicę Tragicznej Śmierci Gen. Sikorskiego

Komitet Fundacji gen. Sikorskiego zawiadamia, że w sobotę, 4 lipca, o godz. 12 w południe odprawiona zostanie uroczysta msza św. w Kaplicy Obozu Młodzieżowego w Yorkville, którą odprawi ks. biskup A. Abramowicz w asyście ks. Lucjana Łuszczki i diakona dra Różańskiego, w intencji śp. gen. Wł. Sikorskiego. Podczas mszy śp. śpiewać będzie znany chór "Filomeni". Komitet serdecznie zaprasza wszystkie organizacje weterańskie ze sztabami, organizacje i kluby społeczne. Zapraszamy i apelujemy o liczny udział do b. żołnierzy, którzy dzięki gen. Sikorskiemu wyszli na wolność z ponurych więzień i łagrów sowieckich.

Kazimierz Sowa — prezes

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami. Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY. Przyjmujemy Także Wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

KSIĄŻKA UKAZUJĄCA POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią wnieśli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki. Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki. Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, IL 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Groźba Dla Sił Zbrojnych

Tragiczny wypadek na lotnisku Nimitz, gdzie błąd pilota w lądowaniu na okręcie spowodował śmierć 14 marynarzy i lotników oraz zniszczenia lub uszkodzenia samolotów wartości ponad \$200 milionów, jest oczywiście przedmiotem dochodzeń zarówno władz wojskowych, jak i Kongresu. Ustawodawcy kongresowi włączyli się w tę sprawę, ponieważ wyszło na jaw, że w ciałach niektórych zabitych w tym wypadku znaleziono, w czasie przeprowadzania autopsji, ślady narkotyków. Przesłuchy w izbowym podkomitecie podjęte zostały z inicjatywy kongr. Josepha Addabbo (D) z New Yorku, ponieważ otrzymał poufne informacje, dotyczące wyników autopsji.

Wstępne przesłuchy wyjaśniły, że zdaniem czynników wojskowych tylko błąd pilota, który nadleciał do lądowania na lotniskowcu na nieprawidłowej wysokości i ominął urządzenie liniowe, hamujące samoloty w czasie lądowania, spowodował tragedię.

Sekretarz Floty, John Lehman, w liście do wspomnianego kongresmana stwierdził, że zdaniem władz wojskowych sprawa używania narkotyków przez tych, którzy zginęli, nie może być uznana za przyczynę katastrofy. Kongr. Addabbo oświadczył, że skłonny jest do przyjęcia wyjaśnień tego rodzaju, ale uważa za wskazane dalej prowadzić przesłuchy, aby ustalić fakty oraz ich ewentualne związki z używaniem narkotyków.

Problem narkotyków, używanych przez ludzi z załogi lotniskowca Nimitz jest jedynie jednym z elementów wielkiego zagadnienia narkomanii w amerykańskich siłach zbrojnych. Tragedia na Nimitzu znowu odsłoniła ten problem, jak też zaalarmowała ustawodawców kongresowych, ponieważ plaga narkomanii w siłach

zbrojnych trapi Pentagon od dawna, zaś w kołach kongresowych wywołuje poważne zaniepokojenie. Jasne jest przecież, że narkomania rozkłada morale żołnierzy, jak też osłabia ich gotowość bojową.

Sprawa nie jest bynajmniej bagatelna, skoro z badań Departamentu Obrony, przeprowadzonych w ub. roku, wynika bardzo jasno, że jedna piąta żołnierzy nie mogła prawidłowo wykonywać swoich obowiązków służbowych z racji używania narkotyków. Z badań okazało się również, że głównie w Flocie i Korpusie Strzelców Morskich są żołnierze, zażywający duże ilości narkotyków. Lotnictwo ma pod tym względem sytuację najlepszą, bo ustalono, że tylko 8 procent lotników pełniło służbę, będąc w stanie — jak to określa się — "high", a więc pod wpływem narkotyków.

Takie ustalenia władz wojskowych skłoniły izbowy Specjalny Komitet dla Spraw Narkotyków do podjęcia wyprawy do amerykańskich baz wojskowych w Europie, aby zbadać sytuację narkomanii w siłach zbrojnych w oparciu o ustalenia z badań przeprowadzonych w ub. roku. Największą plagą, zdaniem władz wojskowych, jest — poza narkotykami — alkoholizm. Marijuana używana jest prawie na gminnie, ale też używane są środki podniecające i kokaina, gdy natomiast używanie heroiny jest w raczej słabych rozmiarach.

Narkomania w siłach zbrojnych jest groźbą dla potencjału obronnego Stanów Zjednoczonych. Zarówno władze wojskowe, jak i Kongres muszą podjąć zdecydowane posunięcia, aby uchronić nasze siły zbrojne przed rozkładem moralnym, który jest z reguły następstwem narkomanii.

Czy Liczyć Na Francję?

Amerykańscy planiści, zajmujący się strategią na obszarach Oceanu Indyjskiego, nie mogli nie zauważyć, że przygotowując obronę południowo-zachodniej Azji muszą brać pod uwagę istnienie na Oceanie Indyjskim poważnych sił francuskich. Francja jest też jedynym sojusznikiem, który — bocznie się na Anglosasów w ramach systemu sojuszniczego NATO w Europie — uważa za stosowne pilnować zbrojnie swoich interesów na Oceanie Indyjskim, co niejako automatycznie stanowi i czynnik obrony interesów Zachodu jako całości.

Specjalista od spraw wojskowych New York Times, Drew Middleton, słusznie podkreśla, że w globalnej strategii Pentagon i Paryż zajmują zbliżone stanowiska. Obie strony uznają, że nie zagrożenie Sovietów w Europie, ale raczej lokalne konflikty zbrojne czy też czynne, sowieckie interwencje na obszarach od Libii do Pakistanu oraz na terenie Czarnej Afryki stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju.

Od 1973 r. Francja wykazywała zdecydowanie, że nie zamierza rezygnować ze swoich interesów na Oceanie Indyjskim i na konty-

nencie afrykańskim. Przecież francuskie siły zbrojne interweniowały dwukrotnie w Zaire i w Dżibuti, jak też w Mauritani, Libanie, Czadzie i Centralnej Republice Afrykańskiej. Były to co prawda operacje na małą skalę, ale przeprowadzone zostały skutecznie i osiągnęły zamierzone cele. Głównie chodziło w tych operacjach o zapobieganie obalaniu lokalnych rządów, przyjaznych wobec politycznych i gospodarczych interesów Francji.

Siły morskie Francji na Oceanie Indyjskim liczą 20 okrętów, w tym fregatę "Duquesne", mające pociski kierowane. Siły francuskie w Dżibuti, piechota, czołgi, samoloty i artyleria przeciwlotnicza, znajdują się w najbliższej odległości od Zatok Perskiej. Zaś na terenie Francji gotowe są trzy grupy uderzeniowe, jeśli byłaby potrzeba szybkiej interwencji, gdy tymczasem nasze siły szybkiego uderzenia, Rapid Deployment Force, są rozrzucone po Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej.

Powstaje jedynie pytanie: Czy możemy liczyć na Francję? Chyba tak.

"Polityczny Poker"

Tak komentator agencji prasowej (UPI), Arnold Sawislak, określił grę, jaka toczy się między Białym Domem i Kongresem, inaczej zaś rzecz ujmując — między prezydentem Ronaldem Reaganem i speakerem Izby Reprezentantów, kongr. Thomasem "Tip" O'Neill (D) z Mass. I nie chodzi w tym "pokerze" jedynie o sprawy budżetowe czy też obciążenia podatkowe. Zdaniem komentatora stawką jest przywództwo w skali całego kraju. Kto je ostatecznie zdobędzie: rządzący w Białym Domu republikański Prezydent, czy też będący w opozycji, ale rządzący w Izbie Reprezentantów demokraci?

Speaker Izby jest z mocy swego urzędu najwyższej rangi osobistością w krajowym rządzie. Do tego od skandalu "Watergate" do wyboru Reagana na urząd Prezydenta Kongres sprawował przywództwo w skali całego kraju, nadając ton amerykańskiej polityce. Tymczasem GOP nie tylko zdobyła Białą Dom, ale też i kontrolę w Senacie. Izba Reprezentantów pozostała więc bastionem demokratów, lecz i w Izbie zarysowała się konserwatywna frakcja demokratów z Południa, podcinająca izbowe przywództwo własnej partii. A Prezydent podejmuje najróżnorodniejsze posunięcia, mające na celu przesłonięcie roli i wpływów demokratycznego Speakera. I jak dotąd udawało się.

Trzeba bowiem wskazać, że w Izbie aż 63 demokratów głosowało za budżetową rezolucją przedłożoną przez republikańców. Zagrała więc bardzo wyraźnie taktyka Prezydenta, polegająca na osłabianiu wpływów O'Neill'a drogą pozyskiwania poparcia w jego własnych szeregach partyjnych.

Drugim sprawdzianem skuteczności tej takty-

ki będzie rozprawa o obciążeniu podatkowe, obiecywane przez obie partie w okresie ostatnich wyborów prezydenckich oraz o wprowadzanie w życie postanowień rezolucji budżetowej. Kongresmani staną wobec bardzo trudnej sytuacji, bo przecież przydziały funduszy pochodzą z kieszeni podatników, zaś obciążenia w programach rządowych będą dotyczyły w wyborczych okręgach ustawodawców.

Komentator Sawislak jest zdania, że obecnie Prezydent nie ma jeszcze dostatecznej ilości głosów dla utrzymania pozycji administracji rządowej w spornych zagadnieniach. Prezydent będzie potrzebował na plenum Izby co najmniej 26 głosów demokratycznych, jeśli wszyscy republikańscy w liczbie 192 będą solidarnie popierali Prezydenta.

W tej grze "politycznego pokera" występują wyraźnie osobiste zagrania. Speaker O'Neill zarzuca Prezydentowi, że zapomniął co znaczy być biednym. Prezydent głosi, że dobrze o tym pamięta oraz oskarża Speakera o demagogię. A gdy już jeden i drugi dostaną się na czołowe stronicę prasy, podejmują rozmowy telefoniczne, zapewniając się wzajemnie, że nie kierowali się osobistymi antagonizmami.

Obaj gracze demonstrują też swoje siły i wpływy w Kongresie. Prezydent stale zaprasza konserwatywnych demokratów do Białego Domu, jak też daje do zrozumienia, że GOP nie będzie ich zwalczał w przyszłorocznych wyborach, jeśli będą go popierali na obecnej sesji Kongresu. Ale "karty nie są odkrywane" w sensie, że żadna ze stron nie wskazuje wyraźnie, którzy ustawodawcy stoją u ich boku.

"Polityczny poker" toczy się nadal...

WNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Reformy Emigracyjne

GWIAZDA POLARNA. — Uwagi prezydenta Reagana o możliwości wprowadzenia w życie nowego programu najemnej siły roboczej z zagranicy, który zezwoliłby na legalne przebywanie Meksykańków do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych, są przedmiotem emocjonalnych dyskusji. Nielegalny napływ robotników meksykańskich do Stanów Zjednoczonych jest bardzo skomplikowanym problemem, o czym przekonano się za rządów trzech poprzednich prezydentów. Specjalny zespół doradców rządowych, opracowujący teraz reformy emigracyjne, dołączy zapewne swoje sugestie do programu zagranicznych pracowników w Stanach.

Prezydent podał w czasie swojej kampanii wyborczej tylko niewiele szczegółów, jak taki program powinien wyglądać, ale łatwo można zrozumieć, dlaczego zainteresowany jest tym projektem. Z propozycjami programów zagranicznych pracowników najemnych wystąpiło kilka ugrupowań, należących do największych zwolenników rządów Reagana, a szczególnie farmerzy w Kalifornii i na zachodzie Stanów. Farmerzy zamierzają wprowadzić program, który byłby unowocześnioną wersją dawnego programu Bracero, który umożliwił w okresie od 1942 do 1965 r. stały napływ taniej i niezorganizowanej siły roboczej z Meksyku do Stanów Zjednoczonych.

Wyrażając przekonanie, że należałoby uniknąć nadużyć, jakie wkładły się w praktyce do programu Bracero dziennik "Los Angeles Times" pisze: "Jeżeli prezydent Reagan jest zdecydowany na zrealizowanie tego programu to najrozsądniej byłoby gdyby wprowadził go początkowo na niewielką skalę. Nie powinno się angażować całkowicie w eksperyment, który może wpłynąć nie tylko na kluczowe resorty gospodarki amerykańskiej, ale i odbić się na losach setek tysięcy, a może nawet milionów robotników meksykańskich".

Warto tutaj przypomnieć, że wśród głosów krytycznych znalazły się i takie, które zaznaczały, że program Bracero zapewniał pracodawcom zbyt wielką kontrolę nad pracownikami, nawet z możliwością deportacji włącznie.

Były już pewne oznaki, że doradcy, którzy opracowują projekt programu, by uniknąć krytyki, z jaką spotkał się program Bracero, nie uzależnią pobytu pracownika najemnego od jego pracodawcy, lecz zapewnią mu swobodny wybór pracy. W tym to wypadku narastają nowe problemy.

Kto będzie odpowiedzialny za ich warunki mieszkaniowe? Czy będą oni korzystać z lokalnych urzędów pośrednictwa pracy? Kto będzie miał pierwszeństwo zdobycia posady — miejscowi pracownicy czy Meksykanie? Cały szereg trudności powstanie, gdyż tym razem, w odróżnieniu od poprzedniego programu, żony i dzieci pracujących również otrzymają czasowe prawo pobytu w Stanach Zjednoczonych. Czy w pewnych warunkach osoby te mogłyby również otrzymać zezwolenie na pracę i jakie świadczenia zdrowotne, oświatowe i zapomogowe będą im przysługiwać? Zakrojony na szeroką skalę program czasowego zatrudnienia zagranicznej siły roboczej sygnalizuje powstanie znacznych i stałych problemów w Stanach. Sprawa ta wymaga bardzo ważnego przestudiowania.

Z drugiej strony trzeba wyrazić uznanie dla rządu prez. Reagana za dążenie do rozwiązania problemu obcokrajowców, przebywających nielegalnie w Stanach. Problem ten pozostawia zbyt długo nierozwiązany. Ale warto też i zastanowić się nad tym, czy rząd powinien wprowadzać tak pociągający program najemnej siły roboczej bez uwzględnienia przedtem szerszej kwestii, jaką jest ogólna reforma emigracyjna?

"Śmiecie" w TV

Walka ze "śmieciami" w programach telewizyjnych zaczyna nabierać ogólnokrajowego zakresu. Zorganizowana została "Coalition for Better TV", mająca główną siedzibę w Tupelo, Miss.

Organizacja ta przeprowadziła w skali krajowej badanie, aby ustalić kto sponzoruje to "śmiecie".

"Solidarność" w PAP

Polskiej Agencji Prasowej nie trzeba przedstawiać. Nie zdobyła sobie Agencja ani popularności, ani zaufania. Często można usłyszeć opinię — PAP kłamie, PAP — współtwórca "nowomowy" i specjalista od niechlujnej polszczyzny. Rządowa agencja znana jest w społeczeństwie od najgorszej strony.

Niewiele natomiast osób wie, że w PAP działa i to bardzo aktywnie — koło "Solidarności", które postawiło sobie wiele ambitnych celów, m. in. i ten — najtrudniejszy do zrealizowania — by pracownicy PAP mogli kontrolować podstawową działalność swej instytucji, jaką jest dostarczanie wiarygodnych i pełnych informacji. Początkowo do koła należało tylko kilku "gniewnych i odważnych". W sierpniowych i wrześniowych dniach rozlepiali na ścianach odezwy i informacje o wydarzeniach na Wybrzeżu, bez podpisu, anonimowo. Jeszcze bali się ujawniać. Ale już zwrócono na nich uwagę, w podwójnym sensie.

Z jednej strony pracownicy chcieli się dowiedzieć czegoś więcej o nich o "Solidarności", zgłaszali chęć współpracy; z drugiej — kierowniczej strony — zaczęły się podkopy i próby zastraszenia. Mimo tego solidarnościowa grupa rosła, pod koniec września ubiegłego roku liczyła już blisko 150 członków (obecnie 212 na ok. 800 pracowników PAP), powołała komitet założycielski i wybrała władze. Przewodniczącym został Marek Sztucki, z zawodu elektronik, jego zastępcą Marek Car, dziennikarz.

Dwaj Markowie zaczęli teraz działać, otwierając stawiając dyrektyj konkretne zarzuty i żądania. — Tupet to oni mają — powiedział jeden z kierowników i chciał zastopować. Ale mu się nie udało. Markowie, przy poparciu kilku dzielnych i energicznych niewiast, nieugięcie dopominali się o należne pracownikom prawa.

15 października koło zarejestrowało się oficjalnie w Mazowszu, uzyskując jeden z wcześniejszych numerów, bo 434 i stało się legalnym związkiem zawodowym, działającym nie tyle wspólnie, co obok starego na terenie PAP. "Solidarność" zażądała prawa do konsultowania wszystkich decyzji dotyczących warunków pracy, zarobków, premii przeszerzegowań itp., oraz pełnej jawności tych decyzji, co w przeszłości rzadko było przestrzegane.

Polska Agencja Prasowa nie jest przedsiębiorstwem produkcyjnym, nie ma własnego funduszu, jest na garnusku Urzędu Rady Ministrów. Urząd nie skąpił jednak posłusznemu wykonawcy propagandowych zadań hojnych datków w postaci specjalnych nagród, przydziału samochodów i mieszkań, podwyżek funduszy.

Podobnie jak w innych instytucjach, przy podziale tych dóbr dochodziło, mówiąc delikatnie, do wykroczeń przeciw przepisom i zwykłej ludzkiej etyce. Kwił dworski styl faworyzowania jednych i pomijania innych pracowników, przy czym jakość i poziom pracy bynajmniej nie były tymi kryteriami, które decydowały o wyróżnieniu czy awansie.

"Solidarność" zajęła się zadawnionymi sprawami nie po to, by żądać ukarania winnych, lecz by zadeklarować swe zdecydowane weto wobec tego rodzaju praktyk. Po raz pierwszy w historii tej instytucji na otwartych zebraniach Związku krytykowano bez ogródek i niedomówień papowskich prominentów, ujawniano ich różne niezbyt chlubne machinacje. Życie dyrekcji stało się teraz znacznie cięższe i po cichu nieraz musi wzdychać do dawnych "dobrych" czasów, kiedy można było według własnego widzimisię załatwiać przydziały rozmaitych dóbr bez żadnej kontroli społecznej. Teraz robi dobrą minę do złej gry, twierdzi, że pragnie partnerskiej współpracy z obu związkami.

Ze współpracą różnie bywa, dyrekcja nieraz kluczy i zwodzi, trzeba jednak przyznać, że w działaniach "Solidarności" od dawna już przeszkód nie czyni, idzie czasem na ustępstwa, a nawet pomaga.

Jesteśmy jednym z nielicznych chyba kół w Warszawie, gdzie na 10 członków "Solidarności" przypadają co najmniej dwie codzienne gazety związkowe — "Niezależność" i "Wiadomości Dnia" — dzięki temu, że dodatkowo egzemplarze odbijane są na miejscu w pracowni kserograficznej.

Co prawda codziennie trzeba powtarzać ten sam rytuał zanoszenia zlecenia na ksero do dyrektora naczelnego, a następnie kierownika pracowni, aby uzyskać ich podpisy, ale ten trud opłaca się, ponieważ nasi członkowie otrzymują prasę regularnie i w dostatecznej ilości, a ci, co do Związku nie należą, mogą obydwie gazety przeczytać na tablicy "Solidar-

ności", usytuowanej w najatrakcyjniejszym miejscu w agencji, bo tuż przed bufetem.

Przed tablicą zatrzymuje się wiele osób, między nimi nierzadko można dostrzec któregoś z redaktorów naczelnych i znanych dziennikarzy, którzy tu uzupełniają braki informacyjnej wiedzy niby przypadkiem w drodze po kawalek sera czy plasterkę szynki, sprzedawanej na wylosowany bon.

— Boże, do czegoś doszli — mówi stojąc w bufetowym ogniku korespondent PAP, który niedawno wrócił z zagranicy z kierunku zachodniego. Po czym wracając staje przed tablicą "Solidarności" i dodaje — ale jednak ciekawe tu się rzeczy dzieją. Na tablicy wisi ogłoszenie, że niebawem w PAP odbędzie się spotkanie ze Zbyskiem Bujakiem. Afisze rozlepione są też na wszystkich piętrach. Nikt ich teraz nie zrywa, a bywało tak nieraz w niedawnej przeszłości.

"Solidarność" otrzymuje do swej dyspozycji salę konferencyjną i aparaturę nagłośniową, z której przed chwilą korzystała Podstawowa Organizacja Partyjna. Przyspieszyła swe zebranie, by o 4-ej po poł. ustąpić nam miejsca. Na spotkanie przychodzi wiele osób, także spoza "Solidarności". Zainteresowanie jest ogromne.

Dziennikarze z redakcji krajowej do "Solidarności" nie należą. Ani jeden, Związek jest tam reprezentowany wyłącznie przez korektorki, maszynistki, sprzątaczkę. Inaczej jest w pozostałych redakcjach; w zagranicznej zapisało się dotychczas do "Solidarności" jedenastu dziennikarzy, w redakcji wiadomości dla zagranicy — sześciu, w Centralnym Ośrodku Dokumentacji Prasowej — dziewięciu.

Trzon papowski "Solidarności" stanowią jednak technicy, kierownicy, drukarze, pracownicy administracji i księgowości. Działają w różnych komisjach Związku, są nieustępliwi i bojowi. Ale nasz przewodniczący jest ciągle niezadowolony. Uważa, że w porównaniu z tym, co należy zrobić, zdziałaliśmy niewiele.

Nie jest jeszcze np. podpisana umowa między dyrekcją a Radą Pracowniczą, do której należą stare związki i "Solidarność". Dyrekcja raz się zgadza z postulatami rady, to znów wycofuje się i wymawia brakiem kompetencji; najwyraźniej gra na zwłokę.

Najbardziej kontrwersyjnym punktem jest sprawa podstawowej działalności agencji. "Solidarność" nie ma jednak zamiaru ustąpić. Protestowała już nieraz przeciw manipulowaniu informacją i w umowie — wspólnie zresztą z przedstawicielami związku branżowego — postawiła sprawę twardo PAP — zgodnie ze statutem, notabene nigdy nie przestrzegającym — musi dostarczać pełnych i rzetelnych informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie, zaś pracownicy agencji, na których spoczywa część odpowiedzialności i całe odium za dotychczasowe kłamstwa, muszą mieć zagwarantowane prawo — i tego już w statucie nie ma — do kontrolowania i opiniowania działalności dyrekcji także i w tej dziedzinie.

— Kurcze, jak to wywalczymy, to będzie wielka rzecz, mówię przewodniczący. Faktycznie, będzie to wielka rzecz, jeżeli się uda... Nie łudźmy się. Czekaj na ciężką walkę.

Halina Górską

NSZZ "Solidarność" przy PAP

Neoficjalna "Szczytówka"

Na ślub (29 lipca) następcy tronu W. Brytanii, księcia Karola z Lady Dianą Spencer wybiera się wielu szefów rządów. Stwarza to wielkie trudności brytyjskim władzom bezpieczeństwa. Ochrona tyłu osobistości, na które będą cichały terroryści irlandzcy, palestyńscy, baskijscy lub inni, będzie zadaniem ogromnym i kosztownym.

W kołach dyplomatycznych mówi się, że będzie to neoficjalna konferencja "szczytowa". Szefowie rządów połączą przyjemność z pożytecznym i załatwią wiele spraw lub usuną kłody na drodze do umów, które zostaną podpisane później.

Wyjaśnienie

Opinia publiczna została zaskoczona faktem, że prezes unii szoferów Roy Williams, został zaproszony przez Prezydenta do Białego Domu, chociaż unista ten został oskarżony o próbę przekupienia jednego z senatorów.

W kołach Białego Domu podkreśla się, że Williams prosił o wizytę, zanim został oskarżony. Ale też wiadomo, że Prezydent wiedział o mającym nastąpić oskarżeniu, lecz zgodził się, aby Williams był w delegacji unistów, ponieważ unia szoferów popierała go w wyborach 1980 r.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

OSLABIONY EAGLES ULEGŁ WIŚLE

Bramki dla Eagles zdobyli
Czesak oraz Pawula.

Ostatnie wyniki Wisły nie mogły zadowolić najwierniejszych kibiców tego klubu ale wszyscy obiecywali sobie, że od polonijnych derbów nastąpi zmiana na lepsze. Już pierwsze minuty gry utwierdziły kibiców w przekonaniu, że Eagles w parny niedzielny wieczór będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Atak za atakiem sunął na bramkę Cervantesa i na wyniki tej taktyki nie trzeba było długo czekać.

Już w 3 min. kibice Wisły mogli wiwatować, bo ich drużyna objęła prowadzenie. Strzał oddany z pr. strony boiska nie był zbyt silny, ale kozłująca piłka zaskoczyła całkowicie Cervantesa, który stał jak wmurowany na linii Bramkowej. Za 6 min. znowu huragan braw kwitował b. ładną akcję i bramkę zdobytą w przykładowy wprost sposób. Ucieczka po pr. skrzydle, ostra płaska centra do środka, gdzie jeden z napastników Wisły złe ją trafił ale będący za nim kolega nie dał żadnych szans bramkarzowi.

Dwu bramkowy deficyt to duża strata zwłaszcza w derbach, w których gra się bardziej wyrównanie niż w innych spotkaniach. 13 min. gry okazała się jeszcze bardziej pechowa dla Eagles niż utrata dwóch goli, bo sędzia niemiecki usunął z boiska kluczowego zawodnika E. Guzika za faul, jakich w przeciągu całego meczu widziano całą masę — pisze Wł. Kościelny. Odnieśliśmy wszyscy wrażenie — kontynuuje Kościelny — że arbiter pod wpływem gorączki sięgnął po prostu do złej kieszeni. Dziwić się należy, że kolegium sędziowskie na tak ważny mecz deleguje takiego słabego sędziego. To nie była jego jedyna pomyłka więc dlatego widzowie stracili dużo na wartości. Gra zaostriżyła się, mnożyły się faule, sędzia przestał panować nad sytuacją. W pewnym momencie ostro został sfaułowany Czesak, który musiał opuścić boisko a sędzia ukarał Wisłę tylko rzutem wolnym, co utwierdziło widzów o jego stronniczości.

Do końca pierwszej połowy nie specjalnego się nie działo, Wisła kontrolowała grę a Eagles motali się jak ryba złowiona w siatce. Nie wiadomo co w szatni usłyszeli zawodnicy z ust menażera Pawłaka ale po pauzie widziano zupełnie inny zespół Eagles. Wprawdzie dalej nie widziano tego do czego byli przyzwyczajeni kibice Eagles ale było wychodzenie na pozycje, atakowanie przeciwnika na jego połowie, wszystko na szybkości z dodatkiem wielkiej ambicji. Wisła jakby na moment straciła głowę, nie spodziewając się uderzenia przez zespół grający w 10-tkę. Kontaktową bramkę zdobył pięknym strzałem Wiesiu Czesak i karta jak gdyby odwróciła się od przegrywającego. Za moment była okazja na wyrównanie, bo wszechdobylski Czesak znalazł się sam w 16-tce ale bramkarz Wisły skrócił mu kąt strzału i piłkę wylapał. Za chwilę nową okazję do wyrównania zmarnował Mitrosz, chociaż miał na oddanie strzału sporo czasu.

Około 65 nawałnica w wykonaniu Eagles zmalowała, bo Wisła jakby złapała drugi oddech. Teraz z kolei pod bramką Cervantesa było gorąco. W 23 min. ładny strzał z pr. skrzydła w przeciwny róg bramki. Cervantes popisał się ładną robinsonadą ale zamiast piłkę wyrzucić na róg, starał się ją chwycić, co ułatwiło napastnikowi Wisły zdobycie assekuracyjnej bramki. Po utracie bramki Eagles dalej nie skapitulował i grał tak jak byłby wynik remisowy. Na zmniejszenie rozmiarów przegranej czekali długo. Ucznił to Pawula na 6 min. przed końcem strzelając ładną bramkę z pełnego biegu po otrzymaniu krosowego podania od M. Goszczyckiego. Jeszcze na dwie minuty przed końcem kibicom Eagles zaświtała iskierka nadziei na uratowanie punktu, kiedy to toczącą się do pustej bramki piłkę jeden z defensorów Wisły zdołał wyeksplodować w pole.

Podsumowując niedzielne derby trzeba stwierdzić obiektywnie, że Wisła wygrała to spotkanie zasłużenie, bo potrafiła zaskoczyć drużynę Eagles w pierwszych minutach, kiedy to obie drużyny grały w pełnych składach. Zawodnikom Eagles należy się pochwała za drugą osłonę, kiedy będąc na straconej pozycji napędzili strachu kibicom Wisły.

ZWYCIĘSTWO ANGLII W BUDAPESTCIE

Na ogół spodziewano się doskonałej gry Węgrów przed swoją publicznością, a tymczasem przez większy okres spotkania na boisku panowali doskonale w tym dniu grający Anglicy. Zwycięstwo więc 3:1 (1:1) w zupełności usprawiedliwione. Zawodnik West Ham United — Brooking, strzelił 2 bramki (druga była podobno fenomenalnie strzelona), Keegan uzyskał trzecią z karnego za jaskrawy faul.

Kierownik reprezentacji Anglii, — Greenwood, wystawił skład złożony wyłącznie z samych starych rutyniarzy. Byli oni dużo szybsi od powolnie grających w tym spotkaniu Węgrów.

Sytuacja w tabeli grupy IV w eliminacyjnych rozgrywkach o wejście do finałów piłkarskich mistrzostw świata "Espana-82" wygląda następująco: Anglia 7 pkt. w 6 meczach; Rumunia 6 pkt. w 6 meczach; Węgry 5 pkt. w 4 meczach; Szwajcaria 2 pkt. w 4 meczach; Norwegia 3 pkt. w 5 meczach. Jak wnioskować można z obecnych rozgrywek w grupie IV — Anglia ma obecnie doskonałe szanse na wejście do finału.

Zawodników reprezentacji Anglii — wracających z Budapesztu witano owacyjnie na lotnisku, oraz w miejscach ich zamieszkania. Kierownik Greenwood powiedział, że nie zamierza zrezygnować, że kibice mogą już kupować bilety na finały mistrzostw świata w Hiszpanii. Zwycięstwem 3:1 nad Węgrami, kierownik reprezentacji Greenwood zamknął usta krytykującym go surowo dziennikarzom sportowym.

W międzynarodowych spotkaniach nie bardzo powiodło się zespołom angielskim, gdyż w Japonii drużyna Inter Milano pokonała Everton 4:1, natomiast Malajskie XI zremisowało z Manchester United 0:0. Mecz ten rozegrano w Kuala Lumpur.

MISTRZOSTWA POLSKI W STYLU KLASYCZNYM

W Raciborzu odbyły się 51 mistrzostwa Polski w zapasach stylu klasycznego. Przyniosły one sukces zawodnikom katowickiego GKS, którzy wywalczyli 8 medali: 3 złote, 2 srebrne, 3 brązowe. W punktacji drużynowej GKS (83 pkt.) wyprzedził Siłę Mysłowice 61 pkt., Wistokę Debicę — 54 pkt., Unię Racibórz — 36 pkt. i Pafawag Wrocław 34 pkt.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: 48 kg — R. Szyper (GKS); 52 kg — R. Kierpacz (GKS); 57 kg — J. Wojciechowski (Wistoka); 62 kg — J. Lipień (Wistoka); 68 kg — S. Barej (niestowarzyszony); 74 kg — W. Dziadura (Legia); 82 kg — A. Supron (GKS); 90 kg — B. Dąbrowski (Zagłębie Wałbrzych); 100 kg — R. Wrocławski (Wistoka); ponad 100 kg — Galiński (Pafawag).

ZMARŁ CZESŁAW KRUG

W Warszawie zmarł w wieku 77 lat Czesław Krug, który położył wielkie zasługi dla rozwoju polskiego sportu, a przede wszystkim piłki nożnej. W pierwszych latach powojennych był członkiem Komisji Selekcyjnej PZPN, a w latach 1959-62 pełnił samodzielnie niezwykle ważną funkcję kapitana związkowego.

W tym czasie reprezentacja Polski odniosła wiele znaczących sukcesów, jak choćby remis z Niemcami Zachodnimi w Hamburgu (1959), czy zwycięstwo na reprezentację ZSRR w 1961 r. Jego śmierć to duża strata dla polskiej piłki, dla całego polskiego sportu.

Jako piłkarz Krug występował w Harcerskim Klubie Sportowym Varsovia, który działał do 1929 r. Gdy później harcerze wstępowali do warszawskiej Polonii lub Okęcia, Krug wstąpił do Polonii, gdzie zabłysnął wielkim talentem organizacyjnym. Był kierownikiem sekcji piłkarskiej i działał jednocześnie społecznie w PZPN w Wydziale Gier i Dyscypliny. Cześć Jego pamięci!

NIESPODZIEWANY SUKCES SIATKARZY

Niespodziewany sukces (po dwóch porażkach — z Czechosłowacją i Bułgarią) odnieśli podczas turnieju w Bratysławie polscy siatkarze. Pokonali oni zespół ZSRR 3:2 (15:10), 18:16, 9:15, 11:15, 15:4. Następnie Polacy zwyciężyli Kubę 3:0.



FORT WORTH, TEX. — Ostatnia inspekcja samolotu bojowego typu F-16, który miał być dostarczony do Izraela. Administracja rządowa wstrzymała dostawę po ataku Izraela na siłownię atomową w Iraku. (UPI)

Góra Dla Papieża

14 września 1979 r. o godz. 13:40, w gęstej mgłę, po 12 dniach wspinaczki stanęliśmy, jako pierwsi zdobywcę, na szczycie o wysokości 6013 m w Himalajach w indyjskim stanie Jamu.

Na szczycie stanęło nas pięciu: Józef Mąkinia, Jan Marczak, Stanisław Pelczarski (wszyscy trzej z Koszalina), Stanisław Gorgoń z Katowic i Krzysztof Łoziński (kierownik) z Warszawy.

Szósty uczestnik, Wiktor Szałapacki z Karlina, musiał zawrócić z powodu niedyspozycji, po wejściu na niższy, też dziewiczy szczyt (5450 m).

Ogółem zdobyliśmy cztery dziewicze wierzchołki i weszliśmy jako pierwsi Europejczycy do trzech dolin w wyjątkowo trudnym, choć niewysokim, jak na Himalaje, rejonie górskim.

Na zdobytych przez nas szczytach, jak zwykle w takich przypadkach: pamiątkowe zdjęcia; biało-czerwony proporzdek na czekanie; wrzucenie i dręcząca niepewność przed trudnym zejściem oraz spodziewanym załamaniem pogody.

"Ziutek" (Józef Mąkinia) zamocował na szczytowym bloku żółtego

marmuru medal z wizerunkiem papieża, "Kuba" (Stanisław Gorgoń) przykładał mój czekan z nasuniętym proporzkiem i robił pamiątkowe zdjęcie. Medal z polskim papieżem pozostanie tu na zawsze. A szczyt będzie się odąd nazywał Jan Paweł II. Tak postanowiliśmy. Takie jest prawo zdobywców. Choć rządy i geografowie mogą tych nazw nie uznawać, to na zawsze pozostanie fakt, że my tu byliśmy pierwsi i z tą własną intencją.

Ostatnie spojrzenie na wierzchołek Naszej góry i zaczynam przepuszczać przez ręce pierwsze metry liny pierwszego zjazdu. Do bazy (3300) metrów niżej) dostrzemy pojutrze.

Teraz prawie po dwóch latach od tego radosnego dnia zwycięstwa jego wspomnienie przesłania gorzkość. Jak to się stało, że prawie nikt nie wie o nadanej przez nas nazwie?

Wracając z Kaszmiru zatrzymaliśmy się w Rzymie, gdzie odwiedziliśmy Watykan i, zawiadamiając o nadanej przez nas nazwie, podarowaliśmy symboliczny kamień ze szczytu.

Polaska prasa całkowicie przemilczała nadaną przez nas nazwę szczytu. Napisałem reportaż z wyprawy do "Taternika". Pierwsza rzetelna relacja, ale znowu bez nazwy. Redakcja wolała się nie wychylać. Tak samo zresztą nie pisała o umieszczeniu przez Polaków krzyża na Ewerekcie i nie zamieszczała gratulacji papieża dla uczestników zimowej wyprawy na ten szczyt.

Pierwsza notatka z nazwą szczytu poszła do brytyjskiego "Mountain". A potem było lato 1980. Zaczęłam pisać książkę o wyprawie, ale wieści z Wybrzeża nie pozwalały się skupić. A wreszcie 28 sierpnia. Teatr Wielki, mój zakład, przyłączył się do strajku. Od tego momentu nie miałem już czasu zajmować się Himalajami. Zostałem działaczem związkowym.

I dopiero teraz. Zamach na papieża. Zrozumiałem, że nie mogę pozwolić, aby to, co się zdarzyło 14 września 79 roku, pozostało nie znane; aby nikt nie wiedział, że Polacy mają górę swojego papieża; że w indyjskim Kaszmirze ponad doliną Kijaj wyraźnie prawie trzykilometrowa ściana biało-żółtego marmuru na której szczyt Polacy umieścili jego wizerunek.

Krzysztof Łoziński
(Z nr. 10 "Solidarności")

Czesław Miłosz i NOWA

W niedzielę rano 7 czerwca br. Czesław Miłosz spotkał się w warszawskim mieszkaniu Elżbiety i Pawła Bąkowskich z Niezależną Oficyną Wydawniczą.

Od czasu wydania w r. 1945 "Ocalenia" NOWA była pierwszym w Polsce wydawcą poezji i prozy Miłosza. Od roku 1977 ukazywały się kolejne tomiki jego wierszy; do chwili obecnej NOWA i inne wydawnictwa niezależne wydały większą część dorobku poetyckiego, a także kilka tomów esejów i powieści "Zdobycie władzy".

Miłosz rozumiejąc szczególnie i trudne warunki, w których dokonywała się praca NOWEJ, wyraził chęć najwyższą pochwałą, jaką otrzymać mogli jej pracownicy — powiedział: "Chyba trudniej jest moim książki wydawać, niż jej napisać".

Krystyna Czajka

"Zobaczyłem Polskę Tak Jak Sądziłem, Że Ją Zobaczę"...

Wywiad Polskiej Agencji Prasowej (KAI) z Prezesem A. Mazewskim

— Panie Prezesie, po raz pierwszy przyjechał Pan do Polski. Dlaczego dopiero teraz?

— Przyjechałem, aby oddać hołd Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Człowiekowi wielkiego umysłu i serca, mądrymu nauczycielowi.

Choć jesteśmy w Ameryce, jego homilie robiły na nas ogromne wrażenie. Uczyl, żeby Polacy w Kraju i na świecie czuli się jak jedna wielka rodzina. A że przyjechałem dopiero teraz? Fakt odwiedzania, czy nie odwiedzenia Polski nie czyni nikogo mniej lub bardziej świadomym etnicznie.

— Jak mógłby Pan scharakteryzować zmiany, jakie zaszły w ostatnim czasie wśród Polonii Amerykańskiej?

— W moim odczuciu status społeczny Amerykanów polskiego pochodzenia poprawia się w miarę, jak poszczególne jednostki zajmują eksploatowane stanowiska. Był Zbigniew Brzeziński, teraz prezydent Reagan wybrał gen. Równego na głównego negocjatora w rozmowach SALT II. Era antypolskich żartów już minęła. Ogromny wpływ ma również prestiż Papieża Jana Pawła II. Nawet dzieci trzeciego, czwartego pokolenia polonijnych mają chęć, aby powiedzieć — jestem Polakiem.

— Czy ostatnie miesiące w Polsce miały wpływ na świadomość narodową, szczególnie młodego pokolenia polonijnego?

— Wszystko, co jest dobre, wpływa na przybliżenie do narodu. Pomaga literatura, literacka nagroda Nobla dla Czesława Miłosza, pomaga "Solidarność", która ma wielu sympatyków. Wszystko, co dzieje się w Kraju dla dobra narodu, podnosi świadomość narodową Polonii.

— Panie Prezesie, jak Pan ocenia przemiany, jakie zaszły w Polsce, jak to wygląda z perspektywy krajowej i polonijnej?

— Nie mogę być ekspertem w tej dziedzinie. Swoje wiadomości opieram na informacjach, które do mnie docierają, na gazetach, przekazach radiowych i telewizyjnych. Uważam, że wszelkie zmiany w jakimkolwiek kraju są potrzebne, jeżeli podejmowane są z myślą o dobru narodu, o poprawie jego warunków życia.

— Jak w obecnej sytuacji Polski widziałby Pan rolę Polonii Amerykańskiej?

— Rola ta nie polega na dawaniu rad. Powinniśmy pomagać w sprawach najważniejszych. Jesteśmy wielką rodziną i powinniśmy troszczyć się o siebie wzajemnie. Dlatego też nasze najważniejsze zadanie to zdobycie funduszy, aby rząd Stanów Zjednoczonych mógł przyjąć Polskę z pomocą żywnościową i zdobyć leków, co było uzgodnione z Lechem Wałęsą i Ministerstwem Zdrowia.

— Wielkim, pięknym gestem było przekazanie poprzez "Solidarność" leków dla kraju, czy ta współpraca będzie kontynuowana?

— Akcja przekazywania leków dopiero się rozpoczęła. Potrzeba czasu, aby rozwiązać problemy praktyczne. Sprawa dotyczy przecież towarów wartości 5 mln dolarów. Nie ma to być pomoc jednorazowa, że raz damy i zapomnimy, bo ludzie potrzebują lekarstw codziennie. Specjalne komisje w Kraju będą nas informować, co w danym momencie jest najbardziej potrzebne.

Myszę, że i w innych dziedzinach będzie rozwijana współpraca. Czuję się Polakiem i mam współczucie i zrozumienie dla spraw Kraju. Zresztą nie tylko ja. Jest wiele organizacji, z któ-

rymi mogę współpracować, wielu działaczy polonijnych, na których mogę liczyć.

— To piękna pomoc Polonii Amerykańskiej dla Kraju, a jakie zapotrzebowanie w dziedzinie pomocy kulturalnej z Kraju mógłby Pan dzisiaj zgłosić?

— Sprawa wymiany kulturalnej jest prowadzona przez amerykański Departament Stanu, a my z tego korzystamy. Dzięki temu mamy okazję poznać polską kulturę — to szczególnie ważne dla Amerykanów trzeciego i czwartego pokolenia. Ten kontakt kulturalny musi być utrzymany, bo przybliży człowieka do Kraju nie tylko przez krew, ale i tysiącletnią kulturę.

— Czy uważa Pan, że pomoc dla prasy polonijnej jest konieczna. Biuletyn Krajowa Agencja Informacyjna przekazuje rocznie około 5 tys. drobnych informacji i ok. 2 tys. artykułów do wykorzystania.

— Ta pomoc jest potrzebna. Byłbym jednak bardzo zadowolony, gdyby prasa polonijna docierała również do Kraju. My otrzymujemy wiele gazet z Polski, chciałbym, aby ta wymiana była obustronna. Gazety możemy przysłać nawet jutro.

— Panie Prezesie, jakie są Pańskie wrażenia z tej pierwszej wizyty w Kraju?

— Zobaczyłem Polskę tak jak sądziłem, że ją zobaczę. Przez tyle lat czytałem książki, oglądałem filmy. Szukałem zawsze obrazów historycznych miejsc. Ogromnym wrażeniem było dla mnie, gdy ujrzałem je naprawdę. Nie byłem zaskoczony, czułem się tak, jakbym przyjechał do miejsca, które wczoraj opisywałem. Zobaczyłem Warszawę, byłem również w Gdańsku, gdzie zwiedziłem stocznię i spotkałem się z Lechem Wałęsą.

— Teraz był Pan członkiem delegacji Stanów Zjednoczonych. Czy można spodziewać się Pańskiej wizyty jako prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej?

— Nie wiem, co przyszłość przyniesie. Moje plany zaczynają się, gdy wyjadę w Ameryce. Czy będzie następna wizyta w Polsce — dzisiaj sam jeszcze nie wiem.

— Ale nie mówi Pan — nie.

— Ja nigdy nie mówię nie. Mówię może, za rok, zobaczymy...

— Dziękuję za rozmowę.

Ald. Martin Oberman

Kandydowanie

Alderman Martin J. Oberman, z 43 wardy, ogłosił oficjalnie w czwartek, że będzie się ubiegał w następnych wyborach, o stanowisko stanowowego prokuratora generalnego. Jest to pozycja, którą obecnie zajmuje republikanin Ty Fahner.

Oberman należy do tzw. bloku niezależnego w Radzie Miejskiej i znany jest ze swych wystąpień. Ma nadzieję uzyskać poparcie partii demokratycznej, ale powiedział już teraz, że jeżeli tego poparcia nie uzyska, będzie kandydował, jako niezależny kandydat.

Niektórzy Taksówkarze Już Pobierają Opłaty Wg. Nowej Taryfy

Tuż po zatwierdzeniu przez Radę Miejską 17,5% podwyżki taryfy za przejazd taksówką, w niektórych wozach przestawiono liczniki i w dniu wczorajszym około 200 taksówek, z ogólnej liczby 4,600, kasowało należność wg. nowej taryfy. Normalna praktyka do tej pory honorowała wszelkie nowe rozporządzenia, dopiero po ukazaniu się ustawy w Monitorze miejskim.

ZAWIADOMIENIE

W związku z urzędowym przełożeniem ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI (Independence Day) z soboty 4 LIPCA na PIĄTEK 3 LIPCA b.r. weekendowe wydanie Dziennika Związkowego wyjdzie spod prasy

W CZWARTEK, 2 LIPCA
A nie jak zwykle w piątek.

Prosimy przeto uprzejmie wszystkich ogłaszających się wziąć tę zmianę pod uwagę przy nadsyłaniu ogłoszeń. Ogłoszenia do wyżej wymienionego wydania przyjmowane będą jak poniżej:

OGŁOSZENIA HANDLOWE — DO WTORU 30 CZERWCA DO 11ej PRZED POŁUDNIEM

OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) DO WTORU 30 CZERWCA DO 4ej PO POŁUDNIU

Wszelkie ogłoszenia wymagające specjalnej technicznej reprodukcji muszą być dostarczone nie później jak do PONIEDZIAŁKU 29 CZERWCA DO 10ej RANO ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Sowiecka Stacja Badawcza

Moskwa (UPI) — Oficjalna sowiecka agencja prasowa Tass poinformowała, że prowadzący badania w przestworzach satelita sowiecki połączył się z pojazdem kosmicznym Salut-6, co stanowi wstępny krok na drodze utworzenia pierwszej stacji badawczej w przestworzach.

Tass podał, że połączone pojazdy kosmiczne krążą w orbicie w odległości od 233 do 208 mil od powierzchni kuli ziemskiej. Zestaw ten okrąży ziemię co 91.4 minut. Agencja twierdzi, że do tej pory eksperyment przebiega pod każdym względem normalnie.

Prezydent Breżniew, nadając w środę odznaczenia kosmonautom sowieckim, ogłosił rozpoczęcie nowej ery w dziedzinie sowieckich badań kosmicznych.

Socjaliści Zdobyli Większość

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przeszkód na drodze do włączenia ministrów o komunistycznych przekonaniach do gabinetu.

Francuzi byłiby rozczarowani, gdyby wszystkie elementy lewicy pozbawiono na uboczu bez wpływu na kierunek rządu — powiedział Marchais.

Zapytany przez reporterów, czy komuniści rzeczywiście mają szansę na zasiadanie w gabinecie Mitterranda, premier Mauroy odpowiedział jedynie "to możliwe".

Przypuszcza się, że dla uniknięcia tarć Mitterrand będzie skłonny do przekazania komunistom kilku mniej ważnych stanowisk.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, wuj i zięć nasz, śp.

Stefan S. Pilch

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go czerwca 1981 roku, o godzinie 3-iej po południu, przeżywszy 54 lata.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 3-iej po południu. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Władysława (Msza św. o 10-iej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Alfreda (z domu Zerebiec), żona; Dominik, syn; Władysława (Józef) Niedziela, Zofia (Kazimierz) Gruszkowski i Henryk Zerebiec, siostry i szwagrowie; Stanisława Rojek, ciocia; Irena (Julian) Owsiany, siostrzenica z mężem; Betty, córka; Stanisław i Katarzyna Zerebiec, teściowie i dalsza rodzina w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn. Telefon: 777-6300.



Zołnierz 3-iej Dywizji Strzelców Karpackich z 3 Baonu C.K.M., uczestnik bitwy o Monte Cassino, członek Koła Karpaczków w Chicago, ś.p.

Tadeusz Papier

Zmarł śmiercią tragiczną, dnia 21-go czerwca 1981 roku. Pożegnanie zmarłego Kolegi odbędzie się we wtorek, dnia 23-go czerwca, 1981 roku, o godzinie 8-iej wieczorem w kaplicy domu pogrzebowego Poterek Funeral Home, 5253 W. Fullerton Ave.

Prosimy wszystkich członków Koła Karpaczków i znajomych o przybycie do kaplicy na pożegnanie Kolegi.

ZARZĄD KOŁA KARPACZKÓW W CHICAGO.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Michał Sulima-Kamiński

Inżynier Absolwent SGGW

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go czerwca 1981 roku, o godzinie 8:10 rano w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 1-iej po południu do 9:30 wieczorem w kaplicy pnr. 6000 Milwaukee Ave.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 27-go czerwca, o godzinie 5-iej po południu w kaplicy Ojców Jezuitów pnr. 4105 N. Avers Ave. Zwłoki będą pochowane w Polsce.

Pożegnanie dziś o godzinie 7:30 wieczorem. Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Żona, dzieci, wnuki i rodzina w Polsce. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Klub Przyjaciół Warszawy w Chicago

zawiadamia wszystkich członków, że śp.

Inżynier Michał Kamiński

długoletni członek i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Klubu, zmarł w piątek, 19-go czerwca, 1981 roku.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, dnia 22-go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem w zakładzie pogrzebowym B.F. Malec, pnr. 6000 Milwaukee Ave. Wspólną modlitwę poprowadzi ks. Jan Szuba, T.J.

W sobotę, 27-go czerwca, o godzinie 5-iej po południu zostanie odprawiona Msza św. za duszę Zmarłego w kaplicy O.O. Jezuitów pnr. 4105 N. Avers Ave.

Żonie i pozostałej Rodzinie składamy wyrazy współczucia i prosimy wszystkich członków o liczny udział w pożegnaniu i nabożeństwie.

ZARZĄD KLUBU PRZYJACIÓŁ WARSZAWY.



Koło Filistrów Polskich Akademickich Korporacji w Chicago

zawiadamia, że śp.

Inżynier Michał Kamiński

Filister Pols. Akad. Korporacji "Sarmacja" w Warszawie

Zmarł w piątek, 19-go czerwca, 1981 roku.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, 22-go czerwca, b.r., o godzinie 7:30 wieczorem w zakładzie pogrzebowym B.F. Malec i Synowie pnr. 6000 Milwaukee Ave. Wspólną modlitwę poprowadzi ks. Jan Szuba, T.J.

Dnia 27-go czerwca w sobotę, o godz. 5-iej po południu zostanie odprawiona Msza św. za duszę Zmarłego śp. Filistra w kaplicy O.O. Jezuitów pnr. 4105 N. Avers.

Składając wyrazy współczucia Żonie i pozostałej Rodzinie, zapraszamy członków Koła do udziału w pożegnaniu i Mszy św.

Zamiast kwiatów na trumnę Koło Filistrów przekaże daninę na Fundusz Lekarski w Polsce.

ZARZĄD KOŁA FILISTRÓW POLSKICH
AKADEMICKICH KORPORACJI W CHICAGO.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Helena Mikołajczyk

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go czerwca 1981 roku, o godzinie 7:56 wieczorem, w średnim wieku. Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-iej po południu do 9-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Nikodem Mikołajczyk, mąż; Henryk (Tanya), Joseph (Janice), Mary (Sylvester) Soszynski, Chris (Wesley) Gwizdak, Sophie (Casimir) Bysiek i Elizabeth, synowie, synowe, córki i zięciowie; oraz wnuki i wnuczki, oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: A. L. Gazda.

Telefon: HU 6-1230.



Niespodziewanie odszedł z szeregów Weteranów Armii Polskiej nasz ołarny Kolega, śp.

Tadeusz Papier

Dyrektor Zarządu Okręgu I-go SWAP

Jego Świątlanę Pamięci Żołnierskie CZESC!

Pani Marii, żonie śp. Tadeusza i Jej Rodzinie wyrażamy najgłębsze współczucie.

Na wieczny spoczynek żegnać Go będziemy we wtorek, 23-go czerwca, b.r., o godzinie 7:30 wieczorem w kaplicy pogrzebowej, Poterek Funeral Home, 5253 W. Fullerton Ave.

STOWARZYSZENIE WETERANÓW ARMII POLSKIEJ
OKRĘG I-SZY, Z KORPUSEM POMOCNICZYM.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, śp.

Tadeusz Papier

Członek Koła Karpaczków i Weteran Armii Polskiej

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca 1981 roku, nad ranem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 7-iej wieczorem. Pożegnanie Karpaczków odbędzie się we wtorek o godzinie 7-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton ul., blisko Lockwood, do kościoła Św. Heleny, Msza św. o godzinie 10-iej rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (z domu Golab), żona; Teresa, Krystyna i Tadeusz J., córki i syn; Michael Woznicki, przyjaciel; rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną. Pogrzebowi Poterek, telefon 237-6400.

Spotkanie Byłych Uczestników Obozów Zagłady

Jerozolima (UPI) — Uczestnicy niemieckich obozów zagłady wzięli udział w uroczystościach poświęconych pamięci 6 milionów ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zapalając z tej okazji 6000 świec. Premier Izraela Menachem Begin zapewnił, że "Holocaust" nie powtórzy się już nigdy.

W uroczystościach upamiętnienia ofiar hitlerowskich obozów zagłady, wzięło udział około 10,000 osób. Wśród nich — wielu członków rodzin zamordowanych w czasie wojny. Spotkanie uczestników niemieckich obozów zagłady, jakie odbyło się w Jerozolimie w ubiegłym tygodniu, uważane jest za najlichniesze spośród wszystkich dotychczasowych.

Przemawiając z okazji spotkania b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, Begin nawiązał w swym przemówieniu do niedawnego nalotu Izraela na iracki reaktor atomowy. Mówiąc o niemieckich obozach zagłady, w których straconych zostało 6 mln Żydów, Begin przypomniał, że Irak zbudował zakłady atomowe, aby wyprodukować w nich bomby, które będą użyte przeciw Izraelowi.

Programy TV Tracą Poparcie

Cincinnati (UPI) — Firma Procter & Gamble, korzystająca najczęściej ze wszystkich klientów z reklam telewizyjnych, na które wydała w ub. roku \$486.3 mln, wycofała swe ogłoszenia z 50 programów o tematyce seksualnej, bądź kryminalnej.

Przedstawiciel firmy wyjaśnił, że zgodnie z wytycznymi rady dyrektorów, Procter & Gamble nie będzie popierać programów telewizyjnych ukazujących szkodliwe społecznie i moralnie sceny.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Mary Jarosz

(z domu Drzal)

(żona śp. Victor)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Jadwigi; nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1981 roku, o godzinie 10:00 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi (Msza Św. o godzinie 10:00 rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Bernice (Matthew) Tokarz, Thad-deus (Dolores), Adeline (George) Lewandowski i Edward, synowie, córki, synowa i zięciowie; wnuki, wnuczki oraz prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski. Telefon: 774-0366.

Nieustanne Naciski Sowieckie

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

partii komunistycznej.

W podobnej tonacji wypowiedział się Leonid Zamiatin, rzecznik sowieckiej kompartii d/s zagranicznych, który w sobotę wieczorem wystąpił w telewizji moskiewskiej.

"Istnieje ciągle możliwość zażegnania katastrofy. . . . Nadszedł czas podjęcia zdecydowanej akcji, którą Polska musi przedsięwziąć, aby wydobyc się z katastrofalnej sytuacji" — mówił Zamiatin.

Doświadczony dyplomata zachodni wyraził opinię, że ta seria ataków jest wyrazem przekonania panującego na Kremlu, że Stanisław Kania nie zrobił niczego dla odwrócenia obecnych procesów, zachodzących w Polsce, które tak bardzo irytują przywódców sowieckich.

Kania tymczasem wysłał do Moskwy, z okazji 40 rocznicy napadu hitlerowskiego na Związek Sowiecki, wierno-poddającą depesze.

"Pragniemy was zapewnić, że obro-na przyjaźni naszych narodów i sojuszu . . . będzie zawsze uważana przez polskich komunistów i wszystkie patriotyczne siły narodu za najwyższy obowiązek, w imię nienaruszalnych gwarancji istnienia Polski niepodległej i socjalistycznej" — zapewnia Kania, dodając że Polska przełamie kryzys i że toczy "zaciętą walkę z wrogami klasowymi."

Tymczasem w Warszawie tygodnik "Kultura" opublikował wyniki przeprowadzonej ankiety, wykazującą popularność poszczególnych instytucji w kraju. Partia komunistyczna znalazła się na 13 miejscu, tuż za nią — policja.

Na pierwszym miejscu znajduje się Kościół katolicki, na drugim "Solidarność," na trzecim — armia.

Dalsze miejsca przypadły Sejmowi, radzie państwa, rządowi, Najwyższej Izbie Kontroli, prokuraturze, sądom, reżymowym związkom zawodowym,



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, śp.

Tekla A. Wolski

(z domu Blachut)

(żona śp. Stanisława)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1981 roku, o godzinie 12:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9-iej rani, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła St. Rose of Lime, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Joseph, Sr. (Adella) i Edward, synowie i synowa; Richard, Thomas Joseph Jr. (Jean), Donald, Daniel i Larry, wnuki; Lisa Anne, prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduszek nasz i brat mój, śp.

Jan J. Lopatkiewicz

Sekretarz finansowy Gr. 391 Unia Polska i członek Klubu Pow. Jasło;

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca 1981 roku, o godzinie 3:21 nad ranem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 5-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave., narodził się Mango, do kościoła Św. Jakuba (Msza Św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Genowefa (z domu Serwa), żona; Bernatka, córka; Jan J. Jr. (Terri), syn i synowa; Richard, Joseph i Cynthia, wnuki i wnuczka; Franciszek, brat; Irena, Lottie i Stephanie, bratowe; Franciszek Serwa, Józef (Lorraine) Serwa i Sophie (Edwin) Daniel, szwagrowie i szwagierki, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebowi Poterek. Telefon: 237-6400.

(22, 23)

Stronnictwu Demokratycznemu i Frontowi Jedności Narodowej.

Ankieta, wykazująca zupełny brak popularności partii komunistycznej, jest w bloku sowieckim czymś bez precedensu.

Krytyka Polityki USA w Salvadorze

Washington. (UPI) — Dept. Stanu udzielił szczegółowej odpowiedzi na raport publikowany w "Wall Street Journal", zarzucając jego autorom pochopne i niepełne oceny oświadczeń rządu o sytuacji w Salvadorze.

Kongresowi krytycy polityki USA w Salvadorze odrzucili tłumaczenia departamentu jako niewystarczające.

Kongr. Michale Barnes (D.-Md.), który stał na czele izbowego podkomitetu studiującego tę sprawę, uważa, że założenie rządu, iż salwadorscy lewicowi rebelianci otrzymują broń z Moskwy i Hawany nie znajduje wystarczającego poparcia w dokumentach przejętych przez wywiad salwadorski i amerykański.

W oświadczeniu wydanym przez jego biuro, Barnes napisał: "Rząd przyznał nam rację w wielu wypadkach, innym bezpodstawnie zaprzeczył, opierając się na publicznie dostępnych dokumentach można śmiało stwierdzić, że interpretacja prasy o wypadkach w Salvadorze brzmi znacznie bardziej przekonywująco niż interpretacje rządu".

W odpowiedzi Dept. Stanu oświadczył, że w pełni popiera umieszczenie w raporcie z dnia 23 lutego doniesienia o wydatnej pomocy Sowie-tów, Kuby i innych państw komunistycznych dla salwadorskich lewicowców pragnących usunąć juntę Salvadoru oraz stanowczo zaprzecza błędnym i pochopnym założeniem reporterów, jakie ukazywały się w "Wall Street Journal" i "Washington Post".

Optymizm Nowego Premiera — Nominata

Rzym (UPI) — Włoski premier-nominat, republikanin Giovanni Spadolini z optymizmem ocenia swoje możliwości utworzenia, pierwszego od zakończenia drugiej wojny światowej, nie chrześcijańsko-demokratycznego rządu Włoch. Będzie to czterdziesty, powojenny rząd włoski.

Spadolini liczy na utworzenie koalicji rządowej, obejmującej pięć partii z poprzedniej koalicji b. premiera Arnaldo Forlaniego, z dodatkiem małej partii liberalnej.

Spadolini ogłosił 35-stronnicowy dokument "Program intencji", który ma stanowić podstawę jego działania. Program zawiera zalecenia ekonomiczne, a w szczególności dotyczące walki z inflacją i bezrobociem, projekty reform politycznych umożliwiających wykorzenienie korupcji oraz obietnicę, że skandal "P-2" związany z łóżami masońskimi zostanie zlikwidowany.

W. Williams Aresztowany

Atlanta (UPI) — 23-letni Murzyn Wayne B. Williams, którego niedawno przesłuchiowano w związku z morderstwami w Atlancie, został aresztowany i przewieziony do więzienia powiatowego, gdzie będzie oczekiwał na dalsze śledztwo.

Williams jest podejrzanym o zamordowanie ostatniego ofiary, 27-letniego Nathaniela Carter, którego zwłoki wyciągnięto 24 maja z rzeki Chattahoochee.

Komisarz bezpieczeństwa publicznego Lee P. Brown odmówił udzielenia odpowiedzi czy Williams jest również oskarżony o zamordowanie innych spośród 28 ofiar. Możliwości takiej nie odrzuca się, głównie dlatego, że przypuszczalna ofiara Williamsa — Carter został zamordowany w podobny sposób, jak kilkanaście poprzednich. Wszyscy byli całkowicie lub częściowo rozebrani, ich ciała wylądowały z rzeki, a pobrane z domu Williamsa próbki włókna, jakim zamordowano 13 osób, odpowiadały niemal całkowicie włóknom na ich zwłokach.

Podejrzanym mieszkającym w domu swych rodziców, emerytowanych nauczycieli. Sam był właścicielem stacji radiowej, konsultantem środków masowego przekazu i producentem muzycznym. W szkole uważano go za niezwykle uzdolnionego człowieka.

Uznana Winną Śmierci Dziecka

Sędzia sądu karnego Fred G. Suria orzekł, że 28-letnia matka, oskarżona o zaniechanie swego dziecka, jest winna zbrodni. Sprawa dotyczy śmierci 4-letniego Henry Allen Harris, zmarłego w 1977 r., na skutek zagłodzenia.

Akt oskarżenia stwierdzał, że matka nie podawała dziecku ani pokarmów, ani płynów. Istniały przypuszczenia, że robiła to celowo, ponieważ sądziła, iż chłopczyk jest niedorozwinięty. Matka broniła się tym, że rzekomo dziecko odmawiało przyjmowania pokarmu i napoi. Sędzia nie zdecydował jeszcze o karze.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

3920 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
2525 N. Kedzie Ave.
3056 W. Diversey Ave.
3001 W. Diversey Ave.
2857 W. Diversey Ave.
2600 N. California Ave.
2304 N. Milwaukee Ave.
2957 W. Belden Ave.
2252 N. Western Ave.
2241 N. Oakley Ave.
2134 W. Webster Ave.
2141 N. Hoyne Ave.
2100 N. Hoyne Ave.
2107 N. Leavitt Street
2047 N. Leavitt Street
2003 N. Western Ave.
Milwaukee i Armitage
2622 W. Fullerton Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3402 W. Fullerton Ave.
3556 W. Fullerton Ave.
3624 W. Fullerton Ave.
3827 W. Fullerton Ave.
2158 N. Hamlin Ave.
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
3204 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
5201 W. Roscoe Street
5254 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5131 W. Fullerton
5255 W. Fullerton Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5524 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3235 N. Central Ave.
3246 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5400 W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
Cicero & Wellington
2418 N. Cicero Ave.
Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2500 N. Laramie Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus
2457 N. Central Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5949 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
7101 W. Belmont Ave.
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
6915 W. Diversey Ave.

Jeśli mieszkasz w północno-zachodniej dzielnicy miasta w pobliżu niżej podanej agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstap osobiście lub zadzwoń na numer: KELVYN PARK NEWS Agency 4513 W. Diversey Ave. TEL. AL 2-5391

(Prosimy Wyciąć i Zachować)

Czy dałeś już
a bank leków
"Na Ratunek"?



CALUMET CITY. — Miasto to uznane zostało przez gub. Jamesa Thompsona jako dotknięte klęską żywiołową, po ostatniej fali powodziowej. (UPI)

"Black Fest" Udana Impreza

Pomimo deszczu, który w pewnym momencie przeszkodził zabawie ogrodowej "Black Fest," która odbywała się w parku Columbus, zdaniem uczestników, impreza była udana. "Black Fest" zorganizowana była w ramach spotkań dla ludności etnicznej, organizowanych przez biuro Mayora.

Każdego tygodnia, w innym miejscu odbywają się takie festiwale. W ubiegłą sobotę i niedzielę zabawy ogrodowe zorganizowane były dla ludności pochodzenia portorykańskiego i murzyńskiego.

Scrap-Happy Owl!



7301
by Alice Brooks

Surprise a child with this owl that's a pillow or pal. Scrap-happy ruffles accent petalled owl. Children, teens, all ages love him. Great for a gift, bazaar seller! Pattern 7301: details of owl's face, feet, directions for pillow.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. \$1.00

ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each All Books and Catalog—add 25¢ each for postage and handling.
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-East Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNIA Z ZAMIESZKANIEM

Dla jugosłowiańskiej rodziny. Pokój i wyżywienie. \$350 miesięcznie. Angielski nie wymagany.

DZIENNIK 866-4398
WIECZORAMI 677-4232

HOUSEKEEPER - companion. Mature woman for elderly lady. Live in. Non-smoker. Driver preferred. 545-2623.

POMOC domowa z zamieszkaniem. 5½ dnia w tygodniu. Potrzebna od zaraz. \$110. 679-3469.

GOSPODYNIA

OPIEKA NAD DZIECKIEM
Przyjazna rodzina poszukuje osoby, która lubi dzieci i chciałaby żyć z rodziną. Stała praca. Trzeba zająć się gospodarstwem domowym i 3 dziećmi w wieku 6, 4, 3. Wspaniałe wynagrodzenie dla odpowiedniej osoby. Musi mówić po angielsku. 6 dni tygodniowo. Dzwonić w języku angielskim: 478-1477

★ Praca Żeńska

ALTERATIONS

We need sewers and fitters for ladies designers fashions. Full or part-time positions available. No Sundays or Evenings. Top wages and benefits. Close to transportation.

Alice Gumbiner Ltd
800 Oak St., Winnetka
446-2402

SECRETARY

Small Loop law firm seeks clerk typist fluent in English & Polish. Good typing. Pleasant surroundings & fringe benefits. Salary open.

Mr. Terry 341-0990

PURCHASING CLERK

Expanding merchandising firm seeks bright experienced clerk typist to assist our purchasing agent. Excellent opportunity for aggressive individual. Typing 40 w.p.m.

Call Mr. Jay
278-7600

PRACA Z ZAKWATEROWANIEM W KALIFORNII

ABC Cleaning Concern, zatrudni od zaraz kobiety do sprzątania domów. Początek \$3.50 z możliwością szybkiego awansu. Oferty z podaniem telefonu, składać do 19 Czerwca na adres:

Bozena Tomaszewska
3232 W. Greenfield Ave.
Milwaukee, Wisc. 53215
Lub po terminie: 8211 Eastport Dr.
Huntington Beach, California 92646

COOK

6 A.M. to 1:45 P.M. and 3 P.M. to 7 P.M. Must rotate hours. The Danish Retirement Home. Must speak some English. CALL MRS. TRAVI 775-7383

RN's or LPN's

All 3 Shifts.
Excell. Opp'ties.
Full Time Positions.
287-5959

LITTLE SISTERS OF THE POOR CENTER FOR THE AGEING

2325 North Lakewood Ave.
Chicago, IL 60614

Has immediate openings for house-keeping positions. Excellent working conditions. Good benefit package. Please Apply Personnel Department

935-9600

GENERAL KITCHEN HELP

Cooking experience not necessary, will train. Steady job. Good pay. 9:30 A.M. to 3:30 P.M.
Phone — DAYS: 871-4010;
EVENINGS: 327-1136.

SECRETARY

To 2 Sales Representatives. International hotel chain, regional sales office, basic typing skills required, Telex, filing, handling incoming calls, \$12,000.

Mildred 938-0333.

★ Praca

DO SZYCIA DRAPERII

Doświadczony. Świetne wynagrodzenie, ubezpieczenie szpitalne oraz płatne wakacje. Trochę angielskiego.

CENTURY DRAPERY

124 N. MARION • Oak Park
287-8812

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca

SALESPeOPLE

Must have minimum three years sales exp. We will pay salary & comm. For Sales in seafood.

SUPERIOR FISH DISTRIBUTORS

Must speak English.
1125 W. Lake St.
Chicago, IL 60607
ROBERT FIRSZT • 226-0161
Call Between Noon-3 P.M.

HOUSEKEEPING Floor Supervisors

We are presently seeking mature, English speaking individuals to assume challenging entry level mgmt. positions in housekeeping. Supervisory exp. a must. Knowledge of housekeeping helpful. Excell. fringe benefits and growth potential. APPLY IN PERSON
Mon. & Tues., 9 A.M.—12 Noon.
PERSONNEL
Rush St. Entrance
PARK-HYATT
800 N. Michigan, Chicago
EOE

SHIPPING & RECEIVING CLERK

West side manufacturer has a full time, second shift position available for an experienced fork lift operator. Starting pay \$3.96, and after 1 month of employment \$4.17. — call the personnel department for appointment. 638-1000

HELP WANTED MEN

TOOL & DIE MAKERS

Skilled workers needed. Wages commensurate with experience. Convenient location. Contact Mr. Hubeck, American Spring & Wire Specialty
816 N. SPAULDING AVE.

★ Praca Męska

MASZYNISTA

Musi znać prace na frezarce "Bridgeport Milling Machine." Musi mówić po angielsku.
Dzwonić w Języku Angielskim
766-3050

KRAWIEC

Potrzebny krawiec z doświadczeniem. 5 dni tygodniowo. Dobre wynagrodzenie.

555 W. ROOSEVELT
Tel.: 421-3457.

POTRZEBNY DOBRY

BLACHARZ SAMOCHODOWY
Musi znać pracę spawania cynkiem. Musi być doświadczony i mieć swoje narzędzia.

588-5141
PYTAC O VICTORA.

MASZYNISTA — OGÓLNE PRACE

Musi czytać rysunki techniczne. 2 lata doświadczenia w warsztacie produkcji form — wymagane. — Dzwonić: 342-0849.

MAINTENANCE MECHANIC

Permanent 1st shift position for experienced person having a good working knowledge of general factory and machine maintenance. Excellent salary and Co. benefits.

Phone Mr. Lehr — 421-4850

W. H. SALISBURY & CO.
401 No. Morgan St. — Chgo.

PRZEWODNIK-KIEROWNIK DRUGA FAZA PRODUKCJI ("Second Operation")

W nowoczesnym zakładzie produkcji maszyn precyzyjnych. Musi być obeznany z różnego typu frezarkami, wiertarkami i małymi częściami składowymi do przemysłu automatycznego. Będzie miał pod swoim kierownictwem do 10 osób. Musi mówić po angielsku. Wszystkie firmowe świadczenia łącznie z podziałem zysku. Po Umówienie Się Proszę Dzwonić: 678-1192

BUDOWLANI

Z DOŚWIADCZENIEM POTRZEBNI Dzwonić w języku angielskim. Odpowiemy w języku polskim. GODFREY & CO.
286-2100

★ Praca Męska

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI

Jako Operatorzy Maszyn Mamy Otwarcia Na Następujące Pozycje

Engine Lathe Operators
Tokarze
O.D. and I.D. Grinders

Thread Lapper
Docierania Gwintów

Najwyższa początkowa zapłata. Godziny nadliczbowe, plus świadczenia firmowe. Musicie mieć zieloną kartę — stały pobyt w Stanach Zjednoczonych.

Zgłoszenia Tylko Osobiste w Dni Powszednie

Gage Assembly Co.
3771 W. Morse Ave.

APPRENTICE MACHINIST

Position available for apprentice machinist. Must read micrometer calipers etc. All company benefits. CALL BUCK DAHL: 681-6110

TECHNICIAN

Copy machine experienced only. Car necessary. Excellent salary. 278-4410

POTRZEBNY

Tool & Cutter Grinder" z dużym doświadczeniem. Do szlifowania frezów palcowych, modłowych — wiertarek stopniowych i form. 677-8770 — pytać o Les.

MACHINIST

&
ENGINE OPERATOR
Must be able to work to close tolerances, & job shop application. Capable of own set-ups. Personal tools a must. Co. paid benefits & incentives. Salary commensurate with experience. Call Jef. Frye. 278-5263

MACHINIST

Punch press operator set-up man for small shop. Will train for lead man. Little English necessary. VERSATILITY TOOLS WORKS & MFG.
522 Westgate Dr., Addison (Last unit of bldgs.)

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Barbara Witkowska. Inf. tel.: 283-4571.

ZAGINĘŁY następujące dokumenty na nazwisko KRYSTYNA SUMINSKA: Paszport konsularny; Drivers License; Karta Social Security; Karta Stałego pobytu. Informacje do właścicielki na numer: 782-3933.

★ Lekcje

KWALIFIKOWANA PROFESORKA udziela prywatnie lekcji angielskiego. 889-7391

★ Rozmaite

WYNAJME DLA RODZINY PIĘKNE 5 I POŁ POKOI

Mieszkanie na 2-gim wraz z ogrzewaniem. Depozyt asekuracyjny. Także mam do wynajęcia lokal, nadający się na różnego rodzaju biuro.

PRZYJMĘ RENCISTĘ, jako sprzedawcę samochodów. Tel. 745-7566 lub 237-3509

SPRZEDAM

tanio spadkowy patent i produkcję preparatu JEB usuwający łupież, wzmacniający włosy, zapobiegający siwizni. Preparat jest rozprowadzany przez apteki i ma dużo klientów. 656-6933

★ Domy w Polsce

RZESZÓW

Pilnie sprzedam mieszkanie własnościowe. M-4. Tel.: (212) 672-1193
PISAC: OCCUPANT
35-15 75th Street
Jackson Heights, NY 11372 Apt. Nr. 210

★ Kontraktorzy

FUGOWANIE

• Domów
• Fabryk
• Kominów
• Roboty Murarskie
• Roboty Cementowe, również dachy i obicia Aluminiowe.
25 lat gwarancji na Fugowanie. Polska Firma ubezpieczona i pod bondem.
LEO GENERAL CONTRACTOR
998-9460
LEO BURY, Właściciel

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY

• Dachy
• Siding
• Scinanie Drzew
• Werandy
• Stolarka
• Prace Murarskie
Miesięczne Spłaty
Z Gwarancją i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

★ Dachy

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy-Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

★ KANALIZACJA

ANDY

SEWER SERVICE
Catch basins cleaned \$15. Bathtub or sink stopped up? We open, or no charge. Catchin basins rebuilt. Sewer lines rodded. Faucets, sinks, toilets installed. Basements pumped out, bathrooms retiled. Hot water heaters replaced.
24 Hours 7-Day Service
465-4759

★ Malowanie

MALUJEMY domy i pokoje. Tanie. 775-0587 lub 384-7667

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605

★ Domy

GOLF MILL AREA

6 flat. 3-2's & 3-1's A-1 condition. Contract sale considered. Owner anxious.
Price \$229,000.
After 5 p.m.
980-8411

MINI ESTATE

IN EAST CENTRAL DUPAGE
Owner Financing Available

Completely remodeled farm house w/an acre of land. Great for planting or nursery, or ready for sub-dividing into 2 buildable lots. Huge beautiful kitchen w/cabinets, 2 full baths. Total package \$115,000, or \$65,000 for home and each lot \$25,000.

CALL: BOB WOLFE

Re/Max
832-9620

★ Do Wynajęcia

UMEBLOWANE SYPIALNIE TYGODNIOWO lub MIESIĘCZNIE
Codzienny serwis hotelowy. 24 godzinna obsługa telefoniczna. Przystepne ceny.

MILSHIRE HOTEL
2525 N. Milwaukee Ave.
Tel.: 384-7611
Dzwonić w Godzinach 9 Rano do 12:30 w Południe

3 POKOJOWE mieszkanie. \$235, łącznie z elektryką i ogrzewaniem. Belmont—Pulaski. 282-2422.

4½ POKOJOWE mieszkanie. Laramie—Palmer. 237-0464. Dzwonić do 3:30 po południu i weekendy.

LUKSUSOWE 8 pokoi, 2 piętro, 3 sypialnie. Ogrzewane. Blisko parku. 766-5434.

APARTMENT FOR RENT
2 Bedroom Apartment. Separate dining room. Window air conditioner (18,000 B.T.U.). Oak floors, intercom. Laundry and storage facilities.
3751 N. MARSHFIELD.
Call: 248-1609 — Evenings.

LOGAN SQUARE
Lovely unfurnished 3½ room apartment — in secure Polish building. Stove, refrigerator and heat included. Only \$190.00 month.
Call MRS. DANILEWSKI
235-3978

• KUPUJCIE W SKŁADACH •
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Legislatura Stanowa Zatwierdziła Dwie Bardzo Ważne Ustawy

Dotyczące Pijanych Kierowców i Posiadania Broni

W ubiegłym tygodniu, Legislatura Stanowa zatwierdziła dwie bardzo ważne ustawy, które zostały przekazane Gubernatorowi do podpisu. Ustawy te dotyczą zaostrzenia przepisów regulujących sposób sprawdzania i karania kierowców, którzy zostaną złapani na tym, że prowadzą samochody w stanie nietrzeźwym. Izba senacka proponowała dodać do tej ustawy klauzulę, pozwalającą na kwestionowanie wyników badania tzw. "dmuchania w balonik", ale projektodawca zdołał ominąć głosowanie nad tą poprawką, tak że ustawa znalazła się na biurku gubernatora w swej oryginalnej, bardzo surowej formie.

Druga ustawa, którą zatwierdzono, dotyczy osób posiadających broń. Osoby te, na mocy nowych przepisów, będą musiały przestrzegać obowiązku noszenia broni, z wyjątkami nabojami, w specjalnych futerałach. Zabroniono również osobom, które odsiadywały karę za przestępstwo, na otrzymanie pozwoleń posiadania broni.

Oprócz tych dwóch najważniejszych, zatwierdzono kilka innych. Wśród nich przepis pozwalający nauczycielom chicagowskiego systemu szkolnego na mieszkanie poza miastem; nałożenie dodatkowego podatku od opłat za wypożyczanie samochodów, oraz to, że sędziowie mają prawo ustanawiania wysokości kaucji dla oskarżonych o handel narkotykami, równej wartości skonfiskowanych narkotyków.

Sprawa ustalenia nowego podziału okręgów wyborczych, szczególnie okręgów, z których będą wybierani reprezentanci do Kongresu Stanów Zjednoczonych, wywołała dużą kontrowersję. Republikanie przygotowali projekt, który chcieli poddać natychmiastowej dyskusji. Sprzeciwili się temu demokraci i o mało co, nie doszło do poważnej awantury. Na szczęście zdołano uspokoić wzburzonych ustawodawców Izby Niższej i odroczyć obrady.

Nowa ustawa podwaja karę za odmówienie poddania się badaniom zawartości alkoholu w organizmie podejrzanego kierowcy i zwiększa wysokość kary, za prowadzenie samochodu po pijanemu.

Druga ustawa, którą zatwierdzono,

dotyczy osób posiadających broń. Osoby te, na mocy nowych przepisów, będą musiały przestrzegać obowiązku noszenia broni, z wyjątkami nabojami, w specjalnych futerałach. Zabroniono również osobom, które odsiadywały karę za przestępstwo, na otrzymanie pozwoleń posiadania broni.

Sprawa ustalenia nowego podziału okręgów wyborczych, szczególnie okręgów, z których będą wybierani reprezentanci do Kongresu Stanów Zjednoczonych, wywołała dużą kontrowersję. Republikanie przygotowali projekt, który chcieli poddać natychmiastowej dyskusji. Sprzeciwili się temu demokraci i o mało co, nie doszło do poważnej awantury. Na szczęście zdołano uspokoić wzburzonych ustawodawców Izby Niższej i odroczyć obrady.

Nowa ustawa podwaja karę za odmówienie poddania się badaniom zawartości alkoholu w organizmie podejrzanego kierowcy i zwiększa wysokość kary, za prowadzenie samochodu po pijanemu.

Druga ustawa, którą zatwierdzono,

dotyczy osób posiadających broń. Osoby te, na mocy nowych przepisów, będą musiały przestrzegać obowiązku noszenia broni, z wyjątkami nabojami, w specjalnych futerałach. Zabroniono również osobom, które odsiadywały karę za przestępstwo, na otrzymanie pozwoleń posiadania broni.

Sprawa ustalenia nowego podziału okręgów wyborczych, szczególnie okręgów, z których będą wybierani reprezentanci do Kongresu Stanów Zjednoczonych, wywołała dużą kontrowersję. Republikanie przygotowali projekt, który chcieli poddać natychmiastowej dyskusji. Sprzeciwili się temu demokraci i o mało co, nie doszło do poważnej awantury. Na szczęście zdołano uspokoić wzburzonych ustawodawców Izby Niższej i odroczyć obrady.

Nowa ustawa podwaja karę za odmówienie poddania się badaniom zawartości alkoholu w organizmie podejrzanego kierowcy i zwiększa wysokość kary, za prowadzenie samochodu po pijanemu.

Druga ustawa, którą zatwierdzono,

dotyczy osób posiadających broń. Osoby te, na mocy nowych przepisów, będą musiały przestrzegać obowiązku noszenia broni, z wyjątkami nabojami, w specjalnych futerałach. Zabroniono również osobom, które odsiadywały karę za przestępstwo, na otrzymanie pozwoleń posiadania broni.

Sprawa ustalenia nowego podziału okręgów wyborczych, szczególnie okręgów, z których będą wybierani reprezentanci do Kongresu Stanów Zjednoczonych, wywołała dużą kontrowersję. Republikanie przygotowali projekt, który chcieli poddać natychmiastowej dyskusji. Sprzeciwili się temu demokraci i o mało co, nie doszło do poważnej awantury. Na szczęście zdołano uspokoić wzburzonych ustawodawców Izby Niższej i odroczyć obrady.

Nowa ustawa podwaja karę za odmówienie poddania się badaniom zawartości alkoholu w organizmie podejrzanego kierowcy i zwiększa wysokość kary, za prowadzenie samochodu po pijanemu.

Druga ustawa, którą zatwierdzono,

dotyczy osób posiadających broń. Osoby te, na mocy nowych przepisów, będą musiały przestrzegać obowiązku noszenia broni, z wyjątkami nabojami, w specjalnych futerałach. Zabroniono również osobom, które odsiadywały karę za przestępstwo, na otrzymanie pozwoleń posiadania broni.

Sprawa ustalenia nowego podziału okręgów wyborczych, szczególnie okręgów, z których będą wybierani reprezentanci do Kongresu Stanów Zjednoczonych, wywołała dużą kontrowersję. Republikanie przygotowali projekt, który chcieli poddać natychmiastowej dyskusji. Sprzeciwili się temu demokraci i o mało co, nie doszło do poważnej awantury. Na szczęście zdołano uspokoić wzburzonych ustawodawców Izby Niższej i odroczyć obrady.

Nowa ustawa podwaja karę za odmówienie poddania się badaniom zawartości alkoholu w organizmie podejrzanego kierowcy i zwiększa wysokość kary, za prowadzenie samochodu po pijanemu.

Druga ustawa, którą zatwierdzono,



HAMMOND, IND. — Powoli opadają wody na rzece Little Calumet po ostatniej fali powodziowej. (UPI)

Powodzie w Powiecie Cook Wyrządziły Szkody Na \$50 Mln

Agencje Illinois Emergency Services i Disaster Agency zakończyły wstępne badania terenów dotkniętych powodzią i ogłosili w przybliżeniu, że szkody wyrządzone przez tę powódź wynoszą około 50 mln. dolarów.

Najbardziej dotknięte powodziami były tereny znajdujące się na południu ośrodku miasta, niektóre dzielnice Chicago i wiele przedmieść. Jak już poprzednio pisaliśmy, miasteczko Calumet City, należące do tych, które poniosły największe straty. Obliczono, że naprawienie uszkodzeń spowodowanych wystąpieniem z brzegów Little Calumet River, będzie kosztowało 15.3 mln. dol. Bardzo poważnie zostały również uszkodzone domy na terenie miejscowości Joliet. Wiadomo, że uszkodzonych było tam przynajmniej 1000 domów. Nie podano jednak sumy, na jaką oszacowano te uszkodzenia.

Naturalnie, suma 50 mln. dol. odnosi się jedynie do strat poniesionych na terenie powiatu Cook. W związku z powodziami gubernator Thompson ogłosił trzy powiaty na terenie naszego stanu, jako tereny dotknięte klęską żywiołową.

Oprócz Illinois, w stanie Indiana ucierpiał również szereg miejscowości. Najbardziej poszkodowanymi są okolice miasteczka Hammond, gdzie oprócz zniszczonych spowodowanych zalaniem domów wodą, istnieją dodatkowe, uboczne problemy.

Woda zalewająca domy i całe ok-

Gubernator J. Thompson Zabiega o Pomoc Federalną Dla Powodzian

Gubernator James Thompson otrzymał dokładny raport o zniszczeniach dokonanych przez ostatnią powódź. Trzy powiaty w północnej części stanu ogłoszone zostały przez Gubernatora, jako dotknięte klęską żywiołową. Obecnie z otrzymanymi dokładnymi raportami, James Thompson będzie zabiegał u prezydenta Ronalda Reagana, aby i on ogłosił te powiaty, jako dotknięte klęską powodzi, wtedy mieszkańcy zniszczonych domów będą mogli otrzymać specjalną pomoc z funduszu federalnych.

Sprawę referuje gubernator James Thompson osobiście Prezydentowi w czasie swojej wizyty w Białym Domu. Prezydent Ronald Reagan zwołał do Washingtonu kilkunastu gubernatorów, między nimi i J. Thompsona, aby przekonać ich o słuszności swego projektu zmian w systemie przydziału funduszy federalnych na programy specjalne. Do tej pory pieniądze na takie programy przydzielane były bezpośrednio agencjom miejskim, często bez rozeznania sytuacji, czy taki program jest potrzebny w danym ośrodku miejskim czy nie. W ten sposób — zdaniem Prezydenta marnowano pieniądze i rozbudowywano aparaty biurokratyczne. Prezydent proponuje obecnie wyasygnowanie pewnej sumy bez zaznaczania, na jakie on jest programy i dla jakich samorządów miejskich i oddanie ich

Napad Gwałciciela Na Różnię w Motelu

W nocy z soboty na niedzielę, do pokoju motelu na północnej stronie miasta wdarł się gwałciciel, który sterylizował całą rodzinę, zamykając ojca i trójkę młodszych dzieci do łazienki, zgwałcił matkę i jej 16-letnią córkę.

Napad miał miejsce w motelu Patio Motel, przy 6520 N. Lincoln Ave. Zdaniem ofiar, gwałciciel jest człowiekiem stosunkowo młodym, rasy białej. W czasie napadu miał na twarzy maskę. Policja przypuszcza, że jest to ten sam osobnik, który od jakiegoś czasu terrorizuje mieszkańców moteli znajdujących się w tej okolicy.

Matka i córka po otrzymaniu pierwszej pomocy w sąsiednim szpitalu, czują się dobrze. Policja poszukuje gwałciciela.

brzymie obszary terenów sąsiadujących z miasteczkiem, zniszczyła bardzo poważnie pola kukurydzy i warzywne. Ta sama woda spłukała odpady chemiczne, które znajdowały się na śmietniku. Na skutek skażenia wody chemikaliami, wielu pracowników cierpi obecnie na poparzenia i pokrzywkę. Okazało się bowiem, że ci wszyscy, którzy pomagali w budowaniu zapory z piasku, mającej powstrzymać zbliżające się wody, ponieśli stali w wodzie i często musieli w niej zanurzać ręce, doznali poważnych poparzeń środkami chemicznymi. Wiadomo już, że przynajmniej 11 pracowników jest poparzonych. Władze stwierdzają, że wielu okolicznych mieszkańców cierpi na takie same dolegliwości. Ekipy pracowników miejskich sprawdzają obecnie wodę w lokalnych studniach, aby upewnić się czy i tam nie dostały się niebezpieczne środki chemiczne.

W związku z akcją oczyszczania i odbudowy, asesor powiatowy Thomas C. Hynes oświadczył, że biura jego będą przyjmowały od poszkodowanych podania o przyznanie zniżek podatkowych. Należy zgłaszać się po formularze takich podań, aby móc uzyskać zniżkę.

Jak już pisaliśmy poprzednio, wielu mieszkańców będzie mogło otrzymać niskoprocentowe pożyczki na przeprowadzenie remontu zniszczonych posiadłości.

do dyspozycji rządu stanowego. Ronald Reagan uważa, że lokalny rząd najlepiej wie, jakie programy i gdzie mają być realizowane.

Pomysł ten spotkał się z krytyką w czasie Zjazdu Stowarzyszenia Mayorów Wielkich Miast, jaki odbył się w ubiegłym tygodniu. Obecnie Prezydent ma nadzieję uzyskać dla pomysłu poparcie gubernatorów.

James Thompson powiedział, że w zasadzie wypowiada się za projektem Prezydenta, ale jak zaznaczył, przy okazji pobytu w Washingtonie, zamierza zabiegać o zwiększenie przydziału funduszy federalnych dla Illinois — przede wszystkim — o uzyskanie deklaracji w naszym stanie.

W raporcie o stanie zniszczeń wyrządzonych przez powódź, który Gubernator zabiera do przedłożenia go Prezydentowi stwierdzono, że tylko w jednej z miejscowości dotkniętej klęską powodzi, w Joliet, budynki szkolne zniszczone zostały tak, że ich remont pochłonie \$1.7 mln. Dwa budynki szkolne, Washington Junior High School i Keith Elementary School, ucierpiały najbardziej.

Ogólne zniszczenia wyrządzone przez powódź szacowane są na sumę pomiędzy \$75 a \$100 mln.

Zastrzelił Sasiada

Policja aresztowała Charlesa Wiggins, 33, zam. 1640 W. 67-ma ul., z oskarżenia o zastrzelenie Malcolm C. Winstona, 22. Mężczyźni, będący sąsiadami, wdarli się w kłótnię w sobotę. W czasie awantury Wiggins oddał strzał w kierunku Winstona, raniąc go śmiertelnie. Winston po przewiezieniu do Szpitala Holy Cross zmarł z odniesionych ran.

Zastrzelony Przez Nastolatka

Strażnik pilnujący Domu Weterana, 1239 N. Wood ul., należącego do polskiej organizacji SWAP, został śmiertelnie postrzelony przez nastolatka. Thaddeus Papierz, 59, usiłował przeszkodzić trzem wyrostkom w dostaniu się do budynku. Kiedy przekonywał ich, że żadnego przyjęcia już nie ma w salach klubowych, jeden z wyrostków strzelił do niego raniąc go w prawe oko, w kark i pierś. Przewieziony do szpitala St. Mary, Thaddeus Papierz zmarł.

Policja poszukuje winnych.

Decyzja Zwiększenia Funduszu Na Zasiłki Dla Bezrobotnych

W ubiegłym tygodniu do Springfield zwołano specjalną konferencję poświęconą problemowi funduszu na wypłaty zasiłków z tytułu bezrobocia. Patronat nad obradami, które toczyły się przez dwa i pół dnia, objął gubernator James Thompson.

Do udziału w konferencji zaproszono przedstawicieli zorganizowanego Świata Pracy, przemysłowców i przedsiębiorców oraz przywódców obu partii politycznych w Zgromadzeniu Stanowym.

Otwierając obrady, gubernator James Thompson podkreślił konieczność wypracowania porozumienia w sposobach znalezienia źródeł finansowych na zasilenie funduszu, bowiem stanu nie stać na dofinansowywanie tego programu a zadłużenie w kasie federalnej osiągnęło sumę \$1.4 miliardów. Illinois spona pożyczkę federalną zaciągniętą na fundusz wypłat zasiłków dla bezrobotnych jeszcze w roku 1975. Same procenty od długu pochłaniają sumę \$60 mln rocznie. Jeżeli nie znajdzie się sposobu na znalezienie własnych środków dla zwiększenia funduszu, to zadłużenie do wiosny przyszłego roku przekroczy sumę \$2 miliardów.

W toku dyskusji zebrani doszli do porozumienia. Na ustępstwa poszły

obie strony zainteresowane. Przedstawiciele Świata Pracy zgodzili się ograniczyć swoje wymagania w zamian za co pracodawcy zgodzili się podnieść wysokość kontrybucji ubezpieczeniowej z tytułu bezrobocia, płaconej za każdego zatrudnionego pracownika. W wyniku tego kompromisu rocznie przychód do kasy funduszu wzrośnie o około \$500 mln.

Ustępstwo ze strony reprezentantów polega na zgodzie, aby bardziej rygorystycznie rozpatrywać wnioski o przyznanie zasiłku dla tych osób, które same zrezygnowały z pracy bez wyraźnych przyczyn, zostały zwolnione dyscyplinarnie, lub odmawiają — kilkakrotnie — przyjęcia proponowanej pracy. Również zgodzono się, aby pracownik posłany na przymusowe bezrobocie otrzymywał zasiłek po pierwszym tygodniu pozostawania bez zajęcia. Oblicza się, że da to oszczędność \$256.5 mln w skali rocznej.

Przez podniesienie stawki ubezpieczeniowej przez pracodawcę i zgodę przedsiębiorców na pokrywanie części spłat długów (\$75 mln), rocznie wpłynie na fundusz 240.8 mln dolarów.

Opracowany plan przesłany został do zatwierdzenia w Legislaturze i spodziewane jest jego zatwierdzenie jeszcze w czasie tej sesji.

Działanie Sądu Dla Nieletnich w Pow. Cook Poddane Krytyce

Specjalny zespół przy Chicago Law Enforcement przez dwa lata prowadził badania nad pracami Sądu dla Nieletnich w powiecie Cook. Powiat Cook jest jedynym w całym kraju, gdzie działa tego rodzaju Sąd.

Wyniki badań wykazują, że działania podejmowane przez Sąd dla nieletnich nie spełniają pokładanych w nich nadziei.

Generalny zarzut odnosi się do samej zasady kwalifikacji spraw. Zdaniem zespołu prowadzącego badania, zbyt wiele czasu poświęca się przypadkom, które właściwie nie powinny być rozpatrywane przez skład sędziowski lecz rozwiązane w tonie rodziny, przez szkołę czy organizację społeczne. Chodzi o przypadki takie jak ucieczki dzieci z domu, wagary czy po prostu złe zachowanie w miejscach publicznych. Raport zaleca wyjęcie takich przypadków spod kompetencji Sądu dla Nieletnich i przekazanie ich albo pod specjalnie utworzony wydział — rodzaj kolegium — albo opracowanie innej metody dla rozpatrywania takich przypadków. W związku z tym w raporcie sugeruje się, aby w ciągu roku zostało opracowane konkretne zalecenie, które ja-

ko projekt ustawy, przedłożone będzie w Legislaturze stanowej.

W czasie konferencji prasowej, kierownik zespołu, który opracował raport, David E. Reed stwierdził, że często intencja wychowania młodego człowieka przez powołanie go przed sąd za np. ucieczkę z domu, wywołuje wręcz przeciwny skutek. W 75% uciekinierzy z domu czy wagarowicze, którzy stanęli przed sądem, nadal uciekali czy wagarowali a często popełniali cięższe przestępstwa. W dalszym ciągu Reed zarzucił Sądowi brak konsekwencji. Przytoczył przypadek dziewczyny, która była przedwcześnie rozbudzona seksualnie i uciekała z domu. Oddano ją — z wyroku sądu — do rodziny zastępczej i na tym sprawę zamknięto. Tymczasem dziewczyna i stamtąd zbiegła. Rola wychowawcza szkoły czy organizacji społecznej miała tu przede wszystkim prawo działania, a praktyka wykazuje, że to o wiele skuteczniejszego, stwierdził Reed.

Arthur N. Hamilton, przewodniczący Sądu dla Nieletnich w powiecie Cook, uchylił się od skomentowania krytycznego raportu.

Agenci FBI Aresztowali Dwóch Podpalaczy w Hammond

W piątek po południu agenci FBI aresztowali dwóch mężczyzn na terenie magazynów przemysłowych w Hammond, Ind., mieszczących się pod nr. 127 przy Marble st. Przy zatrzymanych znaleziono dwa kanistry z płynem pachnącym jak benzyna, pojemnik wypełniony prochem i przewody elektryczne wraz z detonatorem, który wyzwał można przy pomocy nastawienia na odpowiednią częstotliwość fal radiowych.

Do aresztowania doszło po przygotowaniach, dzięki otrzymanym informacjom od mężczyzny, który zgłosił się do FBI opowiadając, że poznał osobnika, proponującego mu swe usługi jako zawodowy podpalacz.

FBI wysłuchawszy informacji, polecili mężczyźnie odegranie roli właściciela magazynów w Hammond.

Powiedział on, że chciałby, aby magazyny spłonęły; to otrzyma wtedy odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia od pożaru. Osobnikiem, który zaproponował swe usługi jako zawodowy podpalacz jest Spiro Anast, znany władcom sądowym. W roku 1970 stał przed sądem w związku z aferą nielegalnych zabiegów przerywania ciąży. W aferze tej jego rola polegała na wyszukiwaniu chętnych kobiet, które pragnęły pozbyć się płodu.

Drugim aresztowanym w piątek w Hammond jest, również znany policji, Emil "Legs" Crovedi. W rejestrach policyjnych figuruje on jako jeden z członków mafii. W roku 1970 został skazany na 15 lat więzienia za udział w porwaniu samolotu.

Agenci FBI poszukują jeszcze trzeciego uczestnika przygotowań do podpalenia magazynów w Hammond. Udział jego polegał na dostarczeniu "sprzętu", mającego służyć do wykonania podpalenia. W sobotę przeprowadzono rewizję w jego domu, znaj-

dując pewne przedmioty świadczące, że poszukiwany jest zawodowym "pirotechnikem".

W sobotę aresztowani stanęli przed sędzią pokoju, Carlem B. Sussmanem, który wyznaczył w wypadku Crovediego kaucję w wysokości \$25,000, a w wypadku Anasta \$50,000. Wkrótce rozpocznie się przeciwko nim proces sądowy.

Rzecznik FBI, komentując ten przypadek podkreślił, że tylko wyjątkowej uczciwości i pełnej współpracy informatora, którego nazwiska nie ujawniono, należy zawdzięczać, że doszło do aresztowania niebezpiecznych, zawodowych podpalaczy, którzy prawdopodobnie mają na sumieniu niejedno podpalenie, dokonane na zamówienie właścicieli obiektów, za których spalanie pobrali wysokie sumy tytułem ubezpieczenia od pożaru.

Zagadkowe Morderstwo Pomocnika Szeryfa

Martin Kobylarz, 29, zastępca szeryfa, został znaleziony martwy w swoim domu w Harwood Heights, przy 4439 Sayre Ave. Martin Kobylarz zginął od ciosów zadanych ostrym narzędziem. Powywracane meble w mieszkaniu świadczą o odbytej walce ofiary z napastnikiem, który dostał się do domu kuchennymi drzwiami. Policja nie wpadła na ślad mordercy i nie stwierdziła, jakie mogłyby być motywy zbrodni.

Nowa Gra Loterii Stanowej

W dniu dzisiejszym zostaje wprowadzona nowa gra w loterii stanowej. Jest nią "Instant Money Matc" — zastąpi ona poprzednią grę tzw. "Instant Sweepstakes." Losy tej gry kosztować będzie również \$1.

Szczegóły dotyczące możliwości wygranej i warunków gry, znajdują się na losach loteryjnych.

140 Policjantek Otrzyma Wsteczne Wyrównanie Poborów Za 3.5 Roku

Nancy Anderson, adwokat, prowadząca sprawę w imieniu 140 policjantek, skarżących chicagowski Wydział Policji o dyskryminację podała do wiadomości, że właściwie sprawa została doprowadzona do końca i władze miejskie zgodziły się wypłacić poszkodowanym wyrównania poborów wstecz, za okres, w którym były one dyskryminowane.

Chodzi o te policjantki, które od maja 1976 roku do grudnia roku 1979 pracowały, jako oficerowie dochodzeniowi w oddziale dla spraw przestępstw nieletnich. Wykonywały one taką samą pracę, jak ich koledzy mężczyźni, a otrzymywały mniejsze od nich wynagrodzenie. Został tu złamany paragraf 7 ustawy z roku 1964 o Prawach Obywatelskich, zakazują-

Trzy Osoby Zginęły, Trzy — Ciężko Ranne

W katastrofie samochodowej, jaka wydarzyła się na szosie w powiecie De Kalb, w zderzeniu się dwóch samochodów, zginęły trzy osoby, trzy inne odniosły poważne obrażenia.

Zginęli: Douglas Loux, lat 16, Dennis Kirklín, lat 17, i Roland Bishop, lat 59. Poważne obrażenia odniosła: żona Bishop, lat 51, i jej dwoje wnucząt.

Skazany Za Oszustwa Przy Sprzedaży Biletów

Edward Cassin został skazany za oszukiwanie praktyki przy sprzedaży biletów na koncerty muzyki rockowej, jakie miały miejsce na Soldier Field w roku 1977. Cassin skazany został na zapłacenie grzywny w wysokości \$2,000 i przepracowanie 8 godzin tygodniowo w ciągu trzech lat, dla jednej z agencji społecznych.